

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

PRZEGLĄD HODOWLANI

ORGAN · POLSKIEGO · TOWARZYSTWA
ZOOTECHNICZNEGO · W · WARSZAWIE

DODATEK
DO

"ŻYCIA · ROLNICZEGO"
ORGANU · ZWIĄZKU
IZB · I · ORGANIZACJI
ROLNICZYCH · R. P.

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY · PRZY · POMOCY
ZASIĘKU · MINISTERSTWA
ROLNICTWA · I · REFORM
ROLNYCH

WARSZAWA, KOPERNIKA · 30

T R E Ś Ć:

Michał Markijanowicz:

Uznawanie rozplodników w r. 1938.

Inż. Józef Lewandowski:

Nauczanie racjonalnego żywienia.

Włodzimierz Szczekin-Krotow:

Wyniki kontroli mleczności w Polsce w r. 1937/38.

Przegląd piśmiennictwa.

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych. — Wiadomości targowe.

S O M M A I R E:

Michał Markijanowicz:

L'approbation des taureaux aptes à l'élevage en 1938.

Ing. Józef Lewandowski:

Enseignement de l'alimentation rationnelle.

Włodzimierz Szczekin-Krotow:

Résultats du contrôle laitier en Pologne en 1937/38.

Tabellen mit deutschen Titeln.

Revue des livres et publications périodiques. — La vie des institutions et associations d'élevage. Informations sur le marché.

Uznawanie rozplodników w r. 1938

Trzy przyczyny, zmiana granic województw, pryszczycza i niedobór pasz w r. 1937, złożyły się na to, że wyniki uznawania rozplodników w r. 1938 nie dadzą się porównać w całej rozciągłości z wynikami z lat poprzednich i lat następnych. Tym niemniej jednak uzyskane wyniki dają pewne dane do oceny obecnego stanu rzeczy, który nie pozostanie przecie również bez wpływu na dalszy rozwój hodowli.

Uznawanie buhajów w r. 1938 było czwartym z rzędu przeprowadzonym na mocy ustawy z dn. 5.III.1934 r.¹⁾ W r. 1938 uznawanie buhajów obowiązywało w 150 całych powiatach i w 70 powiatach częściowo²⁾, faktycznie zaś było przeprowadzone w 121 całych powiatach i w 58 powiatach częściowo.

Mianowicie:

	obowiązywało		było przeprow.	
	w cał. p.	w cz. p.	w cał. p.	w cz. p.
woj. warszawskie	12	7	9	6
„ łódzkie	1	6	—	6
„ lubelskie	15	2	13	1
„ kieleckie	2	14	1	9
„ białostockie	—	8	—	8
„ wileńskie	1	7	1	7
„ nowogródzkie	—	8	—	8
„ poleskie	1	2	1	1
„ wołyńskie	1	8	1	8
„ poznańskie	22	4	16	2
„ pomorskie	19	3	14	1
„ śląskie	7	—	7	—
„ krakowskie	14	1	9	1
„ lwowskie	26	—	25	—
„ stanisławowskie	12	—	12	—
„ tarnopolskie	17	—	12	—
	150	70	121	58

Należy zaznaczyć, że w r. 1938 pierwszy raz było przeprowadzane uznawanie na terenie woj. śląskiego na mocy rozszerzonej na teren województwa ustawy z dn. 5.III.1934.

W zależności od zmienionych terenów, na których uznawanie faktycznie zostało przeprowadzone, zmieniła się znacznie ilość jałowic i krów znajdujących się na tych terenach. Aczkolwiek ogólna ilość w r. 1938 jest bardzo zbliżona do r. 1937, bo w r. 1938 na terenach, na których przeprowadzono uznawanie, znajdowało się 4.260.764 krowy, a w r. 1937 — 4.254.352 krowy, to jednak jest to zjawisko zupełnie wypadkowe i w poszczególnych województwach liczby te różnią się znacznie. Tak w woj. warszawskim na terenie objętym uznawaniem w r. 1937 znajdowało się 385.065 krów i jałowic, a w r. 1938 — 252.713, na terenie woj. poznańskiego w r. 1937 — 380.367, a w r. 1938 — 311.381, woj. krakowskiego w r. 1937—485.428, a w r. 1938 — 405.057. Natomiast na terenie woj. północno-wschodnich, na obszarze których uznawanie jest przeprowadzane zaledwie w nieznacznej ilości powiatów i dokąd pryszczycza doszła najpóźniej, albo i wcale nie doszła, liczba krów i jałowic w powiatach i gminach, w których przeprowadzono uznawanie, zwiększyła się nawet w porównaniu do liczb z r. 1937.

Wyniki uznawania buhajów w r. 1938 są podane w załączonej tablicy.

Pod względem terenów objętych nadzorem w dalszym ciągu na pierwszym miejscu pozostają województwa Małopolski Wschodniej i województwa zachodnie, następnie woj. lubelskie, warszawskie, krakowskie. Na ostatnim miejscu,

¹⁾ Wyniki uznawania z lat ub. patrz „Przeгляд Hodowlany” nr. 11 — 1935 r., nr. 1 — 1937 r., nr. 9/12—1937.

²⁾ Wg. stanu wprowadzenia nadzoru na 1.VI. 1938 r.

Tablica 1

WÓJEW. WÓDZTWO	Ilość buhajów uznanych															Brakująca ilość buhajów					Nadwyżka buhajów uznanych					
	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	
Warszawskie	252.713	2.547	4.195	3.415	1.036	235	—	1.271	565	40	—	131	736	2.007	199	126	1.015	277	—	459	106	—	—	16	25	
Łódzkie	128.164	1.157	1.665	1.431	380	—	—	50%	380	531	—	—	531	911	337	141	777	—	—	246	—	—	—	—	—	
Lubelskie	475.978	4.626	6.301	5.086	597	942	—	(86%)	(33%)	494	871	—	—	3.328	309	140	819	2.268	—	277	1.061	—	—	—	30	
Kieleckie	128.780	1.566	1.824	1.299	277	77	—	(81%)	(33%)	345	203	—	9	557	364	141	742	470	—	350	305	—	—	—	—	
Białostockie	86.457	1.000	2.221	1.815	—	363	—	(71%)	(23%)	—	601	—	—	601	238	89	—	637	—	—	36	—	—	—	—	
Wileńskie	76.649	1.070	1.742	1.628	3	507	—	(82%)	(36%)	5	43	—	449	497	150	76	13	547	—	8	87	—	—	—	32	
Nowogródz.	178.524	2.200	3.528	2.983	—	812	—	(93%)	(48%)	—	357	—	411	768	220	113	—	1.388	—	—	620	—	—	—	—	
Poleskie	46.753	665	1.430	1.339	—	128	—	(84%)	(37%)	—	—	—	312	312	365	106	—	537	—	—	225	—	—	—	—	
Wolynskie	169.247	1.228	2.505	2.196	—	588	—	(94%)	(19%)	—	—	—	45	514	287	153	—	640	—	—	163	—	—	—	37	
Poznańskie	311.381	3.669	5.356	3.764	1.306	120	—	(88%)	(48%)	—	469	—	—	1.102	218	118	1.943	305	—	915	188	—	—	—	—	
Pomorskie	290.728	3.811	5.270	5.079	2.219	—	—	(70%)	(39%)	—	2	—	—	1.206	218	118	1.943	305	—	—	—	—	—	—	—	
Śląskie	93.165	926	1.530	1.290	620 ¹⁾	146	—	(96%)	(58%)	—	—	—	3	1.534	190	77	1.649	—	—	455	—	—	—	—	—	
Krakowskie	405.057	4.413	6.287	5.729	263	1.421	—	(84%)	(83%)	—	—	—	57	186	121	98	166	142	—	—	97	62	—	—	—	
Lwowskie	808.146	7.444	8.995	7.709	722	415	—	(91%)	(88%)	—	—	—	—	1.329	240	134	256	2.483	—	—	126	1.304	—	—	—	
Stanisławow.	391.734	3.523	4.768	4.369	17	—	—	(85%)	(18%)	—	—	—	107	1.538	573	170	3.019	2.010	—	2.266	1.351	900	450	—	—	
Tarnopolskie	417.288	3.569	5.003	4.407	50	413	246	(92%)	(36%)	—	—	—	113	2.034	588	152	204	1.632	1.024	—	61	472	295	—	—	
Razem	4.260.764	43.414	62.620	53.569	7.490	6.167	1.759	(85%)	(36%)	15.416	6.131	6.412	2.429	2.493	17.465	32.881	10.603	13.336	4.295	4.345	5.529	1.486	—	—	256	
																										826

1) w tym 126 niz. czerw. biaf.

2) w tym 42 niz. czerw. biaf.

28.234

11.360

co jest zupełnie usprawiedliwione poziomem kultury materialnej, stoją pod tym względem woj. północno - wschodnie. Lepiej jednak nie spieszyć z wprowadzaniem nadzoru, niż występować z wnioskami o wprowadzenie nadzoru na terenach nie przygotowanych, nie mając bezwzględnej pewności opanowania sytuacji. Wprowadzanie bowiem ustawy na terenach nieodpowiednich, jak już zaznaczałem wielokrotnie przy różnych okazjach, jedynie dezorientuje ludność i wykonawców i zupełnie niesłusznie doprowadza do zniechęcenia i wysnuwania niespodziewanych daleko idących wniosków.

Zgłoszona liczba buhajów była w stosunku do liczby znajdujących się na tychże terenach krów:

w r. 1936	jak 1 do 52
" " 1937	" 1 " 55
" " 1938	" 1 " 68

O ile zmniejszenie liczby buhajów w stosunku do ilości posiadanych krów nie jest wypadkową wymienionych na wstępie przyczyn, przytoczone liczby mogłyby świadczyć o świadomym, konsekwentnym zmniejszaniu przez ludność liczby nieodpowiednich buhajów przed przeglądami. Stoi to jednak w sprzeczności z procentowym stosunkiem buhajów lepszych, który, jak zobaczymy dalej, doznał pewnego zmniejszenia.

Jeżeli chodzi o sprawność doprowadzenia zgłoszonych buhajów, to ona powiększa się wyraźnie z roku na rok, co należy oczywiście uważać za zjawisko dodatnie.

W r. 1935	doprowadzono	30.842	buh. czyli	79%
" " 1936	"	51.164	" "	79%
" " 1937	"	64.715	" "	82%
" " 1938	"	53.569	" "	85%

Dla poszczególnych terenów sprawność doprowadzania przedstawia się następująco:

	1936 r.	1937 r.	1938 r.
woj. warszawskie	75%	84%	82%
" łódzkie	86%	87%	86%
" lubelskie	74%	75%	81%
" kieleckie	63%	67%	71%
" białostockie	68%	63%	82%
" wileńskie	89%	86%	93%
" nowogrodzkie	87%	93%	84%
" poleskie	94%	87%	94%
" wołyńskie	75%	95%	88%
" poznańskie	59%	70%	70%
" pomorskie	94%	97%	96%
" śląskie	—	—	84%
" krakowskie	87%	90%	91%
" lwowskie	86%	83%	85%
" stanisławowskie	88%	90%	92%
" tarnopolskie	86%	88%	88%

Widzimy zatem pewne dążenie do wyrównania sprawności doprowadzania w pobliżu wspólnej przeciętnej. Jedyne woj. poznańskie i lubelskie pozostają nieco w tyle od innych, aczkolwiek woj. lubelskie też zrobiło w tym zakresie pewne postępy. Na terenie poznańskiego zaś sprawność doprowadzania pozostaje na tym samym nieuzasadnionym niskim dla tego terenu poziomie.

Ogólna liczba buhajów uznanych wynosiła w stosunku do liczby buhajów potrzebnych:

	uznano na ogół	św. białe	św. żółte
w r. 1935	— 16.998 — 70%	9.976 — 41%	7.022 — 29%
w r. 1936	— 26.260 — 76%	14.664 — 42%	11.596 — 34%
w r. 1937	— 35.179 — 80%	17.821 — 41%	17.358 — 39%
w r. 1938	— 32.881 — 76%	15.416 — 36%	17.465 — 40%

Spadek stosunku uznanych buhajów w roku 1938 w porównaniu do r. 1937 odbył się kosztem znacznego spadku ilości buhajów, które uzyskały białe świadectwa, czyli t. zw. buhajów odpowiednich. Natomiast stosunek buhajów, które uzyskały świadectwa żółte, to znaczy dodatkowo uznanych, pozostał bez zmian. Spadku liczby buhajów uznanych za odpowiednie nie da się wytłumaczyć ogólnie przyczynami wyszczególnionymi na wstępie, musimy więc zastanowić się nad nim bardziej szczegółowo.

W woj. warszawskim ilość buhajów, które uzyskały białe świadectwa, pokrywa połowę zapotrzebowania i w porównaniu do r. 1937 wzrosła z 41% do 50%, buhajów zaś uznanych na ogół z 75% do 80%. Widzimy zatem tu znaczną poprawę. Jest to dowód, jak dużo można zrobić konsekwentną wytrwałą pracą, skupioną w określonym kierunku, bo teren wcale nie jest nadzwyczajny, w każdym razie pod względem posiadanego materiału znacznie gorszy od niektórych terenów, na których praca nie zważając na dawną tradycję stoi jeszcze bardzo nisko i nie posuwa się naprzód. W woj. łódzkim stosunek buhajów, które uzyskały białe świadectwa, do zapotrzebowania pogorszył się. W r. 1937 — 39%, w r. 1938 — 33%; na ogół uznanych buhajów w r. 1937 — 90%, w roku 1938 — 79%. Znaczne pogorszenie Izba tłumaczy przede wszystkim przyszczyką.

W woj. lubelskim stosunek buhajów posiadających białe świadectwa zmniejszył się — 38³/₁₀ w r. 1937 do 33% w r. 1938, ogółem ilość buhajów uznanych z 87⁰/₁₀ do 72⁰/₁₀. W sprawozdaniu Izba stwierdza, że stan ilościowy buhajów na ogół się zmniejszył ze względu na klęskę posuchy w r. 1937 i spowodowany tym brak pasz

w zimie 1937/38 r. Jakościowo jednak, według opinii Izby, stan buhajów na terenie województwa poprawił się.

W woj. kieleckim stosunek buhajów posiadających białe świadectwa wynosił w r. 1937 — 25%, w r. 1938 — 23%, buhajów uznanych na ogół w r. 1937 — 57³/₀, w r. 1938 — 58⁰/₀. Na ogół praca w tym zakresie, sądząc z wyników przeglądów, na tym terenie słabo się rozwija. Jednak Izba stwierdza w sprawozdaniach z większości przeglądów, iż stan jakościowy buhajów znacznie się poprawił; wobec tego należy sądzić, że głównie pryszczycza przeszkodziła Izbie Kieleckiej wykazać się w r. 1938 znacznym postępowaniem w tej dziedzinie.

W woj. białostockim stosunek buhajów posiadających białe świadectwa wynosił w r. 1937 — 45%, w 1938 — 36%, buhajów uznanych na ogół w roku 1937 — 88%, w r. 1938 — 96%. Nie bez wpływu tu pewnie była pryszczycza oraz zmiany organizacyjne w wydziale hodowli Izby, co też mogło wpłynąć na ocenę, która w latach poprzednich, jak miałem możność stwierdzić na jednym z przeglądów, była zbyt wysoka w stosunku do jakości doprowadzonego materiału.

Tą ostatnią przyczyną tłumaczy się też prawdopodobnie gwałtowne zmniejszenie się ilości buhajów posiadających białe świadectwa na terenie woj. wileńskiego i nowogródzkiego z 78³/₀ i 81⁰/₀ — w r. 1937, na 48⁰/₀ i 37³/₀ — w r. 1938. Ogólna ilość buhajów uznanych w stosunku do zapotrzebowania w r. 1937 w woj. wileńskim była pokryta w 100⁰/₀, w woj. nowogródzkim w 95⁰/₀, w r. 1938 w woj. wileńskim w 94⁰/₀, w woj. nowogródzkim w 72⁰/₀.

Woj. poleskie, jako najbardziej zacofane, posiada warunki specyficzne i nadzór nad buhajami na całym terenie pow. kamień-koszyrskiego bezsprzecznie przedwcześnie został wprowadzony. Obecny rok wykazuje tu jednak pewną poprawę, bo w r. 1937 było buhajów posiadających białe świadectwa zaledwie 11⁰/₀ w stosunku do potrzeb, w roku zaś 1938 — 19⁰/₀. Zwiększenie to miało jednak miejsce częściowo wobec rozszerzenia nadzoru na niektóre gminy pow. drohickiego o lepszym pogłowiu, ale i w samym pow. kamień-koszyrskim stosunek ten poprawił się z 11⁰/₀ na 15⁰/₀. Ilość buhajów uznanych na ogół spadła z 87% na 66%. Ale tu wydawanie żółtych świadectw w latach poprzednich było stosowane bardzo liberalne.

W województwie wołyńskim, jako jednym z najmniej dotkniętych pryszczycą, praca powinna rozwijać się normalnie. Buhajów posia-

dających białe świadectwa było w stosunku do zapotrzebowania według danych Izby, w roku 1937 — 44⁰/₀, w r. 1938 — 48³/₀, buhajów uznanych na ogół w r. 1937 — 81%, w r. 1938 — 89⁰/₀. Sądząc na podstawie tych danych, można byłoby przypuszczać, że po województwach zachodnich i warszawskim praca tu rozwija się najlepiej. Jeżeli jednak zważymy, że Izba drugi rok określa dla terenu objętego nadzorem ilość potrzebnych buhajów na 1228, nie zważając na to, że ilość krów i jałówek na terenie objętym nadzorem, wzrosła według relacji Izby z 134.794 na 169.247, to zapotrzebowanie w r. 1938, zachowując stosunek przyjęty w r. 1937, mianowicie, 1 buhaj na 110 krów i jałowic, powinno było być określone na 1539 buhajów. Wówczas stosunek buhajów posiadających białe świadectwa do potrzeb terenu wynosi zaledwie — 38%, a buhajów uznanych na ogół — 71%.

W wojew. poznańskim ilość buhajów, posiadających białe świadectwa zmniejszyła się znacznie z 48% na 39%, a na ogół uznanych z 78⁰/₀ na 72⁰/₀. Na to złożyły się wyraźnie: duże nasilenie pryszczycy, które wyrządziło w tym województwie bardzo duże szkody oraz przyłączenie do wojew. poznańskiego kilku powiatów z woj. łódzkiego o niższym poziomie.

W województwie pomorskim buhajów posiadających białe świadectwa w stosunku do potrzeb w r. 1937 było — 74⁰/₀, w r. 1938 — 58⁰/₀, buhajów uznanych na ogół w r. 1937 — 75%, w r. 1938 — 99⁰/₀. Zmiana na niekorzyść stosunku buhajów posiadających białe świadectwa tłumaczy się w tym województwie pryszczycą, brakiem pasz w zimie 1937/38 r. oraz przydzieleniem do województwa kilku powiatów z województwa warszawskiego o niższym poziomie kultury materialnej. Tym niemniej województwo pomorskie pozostaje na pierwszym miejscu pod względem zaopatrzenia w odpowiednie rozplodniki, nie licząc woj. śląskiego, które w r. 1938 pierwszy raz wzięło udział w akcji uznawania rozplodników na podstawie ustawy z dn. 5.III.1934 r., województwo śląskie bowiem posiada buhajów o białych świadectwach w stosunku do potrzeb — 83³/₀ i buhajów uznanych na ogół — 100%.

W wojew. krakowskim buhajów o białych świadectwach w stosunku do potrzeb było w roku 1937 — 45⁰/₀, w r. 1938 — 38⁰/₀. Również spadł procent buhajów posiadających białe świadectwa w woj. lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim z 23⁰/₀, 39⁰/₀ i 27⁰/₀ w r. 1937 do 18⁰/₀, 36³/₀ i 19⁰/₀ w r. 1938. Krakowska Izba

Rolnicza tłumaczy spadek ilości odpowiednich buhajów pryszczycą oraz brakiem pasz spowodowanych wczesną wiosną 1938 r., Lwowska Izba Rolnicza posuchą 1937 r., która spowodowała wyprzedawanie buhajów i gorsze ich żywienie.

Przytoczona szczegółowa analiza zmian w nasileniu stanu buhajów odpowiednich, posiadanych na poszczególnych terenach, wytwarza przekonanie, że w tej dziedzinie datoby się w roku bieżącym stwierdzić znaczny postęp, o ile na wyniki akcji nie wpływałyby ujemnie czynniki wymienione na wstępie — pryszczycyca, posucha i częściowo zmiana granic województw. Postęp ten w znacznej mierze przypisać należy oddziaływaniu ustawowego nadzoru nad buhajami, o ile nadzór ten faktycznie jest konsekwentnie wprowadzany i połączony z energiczną akcją pomocniczą (nabywanie rozpłodników, konkursy wychowu byczków, premiowanie itp.) oraz o ile tereny zostały odpowiednio wybrane.

Stosunek ilości buhajów odpowiednich do ilości buhajów doprowadzonych w r. 1938 został nie zmieniony.

W r. 1935	doprowadzono	30.842,	białych św.	9.976	—	32%
" " 1936	"	51.164,	"	14.664	—	29%
" " 1937	"	64.715,	"	17.821	—	28%
" " 1938	"	53.569,	"	15.416	—	29%

Nie jest również rzeczą obojętną, jaki jest stosunek ogólnej ilości buhajów uznanych za odpowiednie i dodatkowo uznanych do ilości buhajów potrzebnych dla terenu. Przytoczone wyżej liczby wykazują, że stosunek ten waha się w r. 1938 w granicach od 58% w woj. kieleckim do 99% w woj. pomorskim i 100% w województwie śląskim. Dodatkowe uznawanie w trybie przewidzianym w art. 7 ust. (3) ustawy z dn. 5.III.1934 r. stanowi niezbędny uzupełniający warunek dla całkowitego zastosowania rygorów ustawy (kary za dopuszczanie do cudzych krów buhajów nieuznanych). O ile ilość buhajów uznanych nie pokrywa całkowicie zapotrzebowania, właściwie nie może być mowy o konsekwentnym całkowitym zastosowaniu postanowień o wprowadzaniu przez izby opłat od nieuznanych buhajów. Tym niemniej powołany art. 7 ustęp (3) mówi jedynie, że komisja może (ale nie winna) uznać dodatkowo pewną ilość buhajów do ilości niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb danej gminy. Jeżeli zatem z ilości doprowadzonych buhajów, komisja, ze względu na ich niską jakość, nie uważa za możliwe uznać 100% buhajów niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb terenu, to nie ma podstawy

prawnej ani też argumentów merytorycznych, które przemawiałyby za wywieraniem w tym kierunku pewnej presji na opinię komisji. Zapopatrywanie bowiem w świadectwa uznania, aczkolwiek żółte, różnych pokrak zawsze znajdowałoby się w rażącej sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem i poczuciem humoru ludności wiejskiej. W tych wypadkach ustawa przewiduje inne wyjście — uzupełnienie stanu buhajów odpowiednich i izby oraz wydziały powiatowe, które podjęły się wprowadzenia nadzoru nad buhajami na swoim terenie, winny wyciągnąć z tego należyte konsekwencje, a nie sprządzać uznawania do czczej i niezrozumiałej w oczach ludności formalności.

Nie znaczy to jednak, że przy wydawaniu świadectw żółtych należy być zbyt wymagającym. Należy zawsze pamiętać o uzupełniającym znaczeniu świadectw żółtych i, biorąc pod uwagę miejscowe warunki (ilość buhajów odpowiednich, wysokość zapotrzebowania, zasoby finansowe, którymi rozporządzają izba i wydziały powiatowe na uzupełnianie ilości buhajów odpowiednich, jakość pogłowania itp.) mniej lub więcej hojnie nimi dysponować.

Dla obszarów objętych nadzorem nad buhajami, na których w r. 1938 przeprowadzono uznawanie, ustalono brak buhajów odpowiednich 28.234 sztuk i buhajów uznanych na ogół 11.360 sztuk. Biorąc zatem pod uwagę potrzeby całego państwa (ustawa jest wprowadzona na terenie posiadającym mniej więcej 1/2 ilościowego stanu bydła, lepszą pod względem jakości), należy ją określić na około 60.000 odpowiednich buhajów. Jak zaznaczałem to w r. ub., nie należy jednak tych liczb utożsamiać z faktyczną zdolnością nabywczą naszego rynku, bo na jej ograniczenie wpływa cały szereg bardzo poważnych czynników (poziom kultury materialnej i hodowlanej, zamożność ludności, koniunktura itp.). Przytoczone liczby dają nam jednak, aczkolwiek w przybliżeniu, możliwość orientowania się w rozmiarach zadania — ile w tym zakresie jeszcze pozostaje do zrobienia.

Wyniki uznawania podług ras przedstawiają się następująco.

	św. biał.	niz. cz. b.	cz. pol.	siment.
w r. 1937	— 17.821	8.970 — 50%	7.076 — 40%	1.775 — 10%
w r. 1938	— 15.416	7.490 — 49%	6.167 — 40%	1.759 — 11%

W poszczególnych rasach ilość buhajów o białych świadectwach (odpowiednich) oraz ilość buhajów brakujących wynosiła w stosunku do potrzeb terenu:

	1937 r.	1938 r.
b. niz.		
uzysk. św. białych	8.970 — 46%	7.490 — 41%
brakuje	10.371 — 54%	10.603 — 59%
b. cz. p.		
uzysk. św. białych	7.076 — 38%	6.167 — 32%
brakuje	11.503 — 62%	13.336 — 68%
b. sim.		
uzysk. św. białych	1.775 — 29%	1.759 — 29%
brakuje	4.229 — 71%	4.295 — 71%

Stosunki zatem w zakresie ustosunkowania się ilościowego stanu odpowiednich buhajów między poszczególnymi rasami pozostają mniej więcej niezmiennie. Wewnątrz zaś poszczególnych ras spadek ilości buhajów odpowiednich jest jedynie konsekwencją ogólnego spadku ilości buhajów odpowiednich.

Wychodząc z przytoczonych liczb i biorąc pod uwagę, że ilość brakujących buhajów powinna być pokryta co najwyżej w ciągu 5 lat, że mniej więcej 25% brakujących buhajów zostanie pokryte przez uszlachetnianie się pogłowa, i że istniejący stan buhajów wymaga co roku remontu mniej więcej $\frac{1}{3}$, możemy określić roczne zapotrzebowanie odpowiednich buhajów dla uzupełnienia stanu obecnego na obszarach objętych nadzorem nad buhajami — dla rasy nizinnej na około 6.000 buhajów rocznie, dla rasy czerwonej polskiej na około 6.500 i dla rasy simentalskiej na około 2000.

Biorąc pod uwagę, że na dz. 1.IV.1938 r. posiadaliśmy krow zapisanych do ksiąg zarodowych rasy nizinnej 25.845, rasy czerwonej polskiej 4.795 i rasy simentalskiej 1.249, możemy przyjąć, że hodowla zarodowa bydła nizinnego da około 5.000 buhajów, hodowla czerwona polska około 1.000 buhajów i hodowla simentalska około 240 buhajów. Inaczej mówiąc, po zaspokojeniu własnych potrzeb hodowli zarodowych dla potrzeb hodowli masowej pozostanie zaledwie około 4.000 buhajów rasy nizinnej, czyli $\pm 66\%$ ilości buhajów nizinnych potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb hodowli masowej, około 800 buhajów rasy czerwonej polskiej, czyli $\pm 12\%$ ilości buhajów potrzebnych dla hodowli masowej i około 200 buhajów czyli 10% buhajów potrzebnych dla zaspokojenia potrzeb hodowli masowej rasy simentalskiej. Obliczenia te są oczywiście bardzo luźne. Dają one jednak możliwość zorientowania się w potrzebach naszej hodowli i jeszcze raz potwierdzają, że o ile przy tych warunkach materiał zarodowy wyprodukowany w naszych hodowlach nie zawsze znajduje zbyt, tkwi w tym grubsze nieporozumienie, grubsze niepowiązanie i izby rolnicze

winny przyłożyć jak najwięcej starań, ażeby tym brakom jak najprędzej radykalnie zaradzić. W pracy tej izby winny wyrzec się drobnostkowych lokalnych ambicji i współdziałać wzajemnie w jak najszerszym zakresie.

Od szeregu lat propagowana jest akcja uzupełniania ilości brakujących rozplodników przez konkursy wychowu byczków. Daje to w wielu wypadkach bardzo dobre wyniki. Akcja ta jednak winna być uzupełniana inną akcją, która dawałaby możliwość producentom przychówku uzyskiwania godziwych cen za materiał hodowlany wychowany w tych gospodarstwach. Chodzi tu przede wszystkim o nabywanie dla celów hodowli masowej również i buhajów już gotowych do rozplodu oraz o nawrócenie do stosowania na szerszą skalę premiowania rozplodników.

Akcja kastrowania rozplodników rozwijała się w dalszym ciągu przeważnie na terenie Małopolski Wschodniej (1157 buhajów wykastrowanych na przeglądach), w woj. lubelskim (wykastrowano 1169 — 66% nieuznanych) i w woj. warszawskim.

Akcja opłat od buhajów nieuznanych jako czynnik wyzbywania się przez ludność buhajów nieodpowiednich do hodowli w dalszym ciągu jeszcze nie jest doceniana i należyce zorganizowana i wymaga zwrócenia na nią większej uwagi ze strony izb rolniczych.

Na zakończenie, jak w r. 1937 podaję zestawienie uznawania w r. 1938 knurów.

Do województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, z których sprawozdania mieliśmy już i za r. 1937, doszły w r. 1938 województwa poznańskie i śląskie. Porównyując jednak uzyskane dane z danymi z r. 1937, widzimy, że i w zakresie hodowli trzody chlewnej akcja uznawania rozplodników nie mogła zupełnie normalnie się rozwijać z powodu pryszczycy. W r. 1938 uznano za odpowiednie 1.166 knurów, w porównaniu do 944 knurów odpowiednich uznanych w r. 1937. W stosunku do zapotrzebowania uznana ilość wynosi jednak w r. 1938 zaledwie 39% , gdy w r. 1937 wynosiła 45% . Na ogół w r. 1938 uznano — 1628 knurów, w roku zaś 1937 — 1331 knurów, co w stosunku do zapotrzebowania wyniosło w roku 1938 — 55% , a w r. 1937 — 65% .

W r. 1938 tak samo jak w r. 1937 większość uznanych knurów należała do rasy W. B. A. mianowicie 682 knury. Brak danych co do rasy knurów uznanych za odpowiednie w wojew. krakowskim. Sądząc jednak według 1937 r.,

Tablica II.

Województwo	Ilość macior na terenie objętym nadzorem	I l o ś ć k n u r ó w							
		potrzebna	dopro- wadzona	u z n a n a			b r a k u j ą c a		
				za odpow.	warunkowo	razem	odpow.	na ogół	
Poznańskie	19.545	307	172	W.B.A. — 24	—	24	188	131	
				B.O. — 42	B.O. — 6	58			
				B.Zw. — 53	B.Zw. — 16	69			
				119	Krzyż. — 35	35			
Śląskie	15.475	278	273	B.O. — 4	—	4	129	71	
				B.Zw. — 145	B.Zw. — 42	187			
				149	Krzyż. — 16	16			
				58	207				
Krakowskie	16.908	433	298	140	27	167	293	266	
Lwowskie	38.567	706	409	W.B.A. — 78	W.B.A. — 63	271	528	435	
					Krzyż. — 30				93
Stanisławowskie	22.363	425	455	W.B.A. — 192	W.B.A. — 97	307	233	118	
					Krzyż. — 18				115
					112				
Tarnopolskie	44.411	792	713	W.B.A. — 388	W.B.A. — 88	500	404	292	
					Krzyż. — 24				112
	157.269	2.941	2.320	1.166	462	1.628	1.775	1.313	

większość tych knurów również była rasy W. B. A. Poza tym uznano za odpowiednie 46 knurów rasy białej ostrouchej i 198 knurów rasy białej zwistouchy (krajowa uszlachetniona). Biorąc pod uwagę, że ilość macior zarodowych na terenie objętym nadzorem nad knurami, według danych na 1.IV.1938 r., podanych w nr. 12 „Przeglądu Hodowlanego”

z r. 1938, wynosiła 2156, nie licząc woj. śląskiego, nie podlega wątpliwości, że zarówno brakująca ilość rozplodników, jak i remont rozplodników uznanych z łatwością mogą być pokryte z przychówku zarodowego nawet na terenie tych samych województw.

M. Markijanowicz

Nauczanie racjonalnego żywienia

Nie ulega wątpliwości, że sprawa racjonalnego żywienia krów mlecznych i wychowania młodzieży stoi u nas na ostatnim planie, jeśli się uwzględni, że drobne gospodarstwa, w Polsce przeważające, są pod tym względem najwięcej zaniedbane. Słabe żywienie krów, a właściwie wprost głodzenie przez większą część roku w wielu gospodarstwach, oraz wadliwy wychów cieląt niestychanie obniżają przeciętny poziom i choć gospodarstwa większej własności przeważnie żywią dość racjonalnie, to jednak ogólny poziom jest niski.

Bardzo dużo czasu poświęcamy tym zagadnieniom, zupełnie słusznie rozumując, że zarówno słaby wychów, jak i wadliwe żywienie krów są czynnikiem hamującym rozwój wszelkich prac na odcinku mniejszej własności rol-

nej, zmierzających do podniesienia hodowli i tym się tłumaczy, że mimo dużych sum inwestowanych na zakup rozplodników i inne akcje i mimo wysiłków organizacji rolniczych, poprawa pogłowia i wzrost produkcji postępują bardzo powoli. Musimy się więc zgodzić z tym, że zacząć należy od nauczania drobnego rolnika racjonalnego żywienia i zasad wychowu, bo bez tego wszelkie poczynania, zmierzające do podniesienia hodowli, idą na marne. Organizacje rolnicze zajmują się tą sprawą od bardzo wielu lat, tylko że dziś już nie wystarczają domowe metody werbalne, a więc pogadanki, odczyty itd.; dziś trzeba do rolnika iść z metodami poglądowymi i praktycznymi w myśl przysłowia, że „więcej znaczy raz zobaczyć, niż dziesięć razy usłyszeć”. Jedną z me-

toż nauczania racjonalnego żywienia jest organizowana w małych gospodarstwach kontrola mleczności, która w gospodarstwach, nie posiadających aspiracji hodowlanych ma znaczenie głównie jako pogładowa nauka racjonalnego żywienia.

Koła kontroli obór za pośrednictwem asystentów, którzy docierają do gospodarstw, mają możliwość przez normowanie paszy dla krów i młodzięży prowadzenia rachunkowości, robienia preliminarzy paszy i przeprowadzania kalkulacji — najlepszego nauczania żywienia, a w każdym razie ułatwiają rolnikowi niekompetentnemu to zadanie.

Oddziaływanie jednak na rolnika tą drogą jest metodą zbyt kosztowną. Kontrola mleczności w drobnych gospodarstwach w ogóle jest znacznie kosztowniejsza niż w gospodarstwach dużych ze względu na trudność obsłużenia dziennie tej ilości krów, co w dużym folwarku, a tym bardziej prowadzenie kontroli w gospodarstwach drobnych o charakterze niehodowlanym jest dzisiaj prawie niemożliwe, choćby ze względu na szczupłość funduszy izb rolniczych i Ministerstwa Rolnictwa, przeznaczonych na wymieniony cel. W poszukiwaniu innych dróg, które by pozwoliły szerokie masy rolników objąć akcją, mającą na celu poprawę żywienia i zwiększenia produkcji mleka, doszliśmy do tworzenia t. zw. poradni żywieniowych, które są nie tylko u nas stosowane. Szwecja np. posiada kontrolę mleczności dwóch rodzajów: 1) normalną kontrolę ścisłą, dostarczającą cyfr wiarogodnych, niezbędnych dla gospodarstw hodowlanych, cyfr rocznej wydajności, koniecznych do licencji krów i 2) kontrolę, nazwijmy ją, pomocniczą, tj. taką, gdy mleko mierzone jest przez samego gospodarza, a asystent dojeżdżający co pewien czas normuje paszę, prowadzi książki i udziela wszelkich wskazówek. Ten ostatni system to są właśnie nasze poradnie żywieniowe.

Z konieczności istnienia poradni żywieniowych zdawano sobie sprawę już od chwili zorganizowania izb rolniczych. W odczycie p. t. „Aktualne zagadnienia z zakresu hodowli bydła”, wygłoszonym 19 grudnia 1934 r. na konferencji w sprawie organizacji hodowli w Ministerstwie Rolnictwa, przewidziałem następującą kolejność prac w powiecie, zdążających do podniesienia chowu bydła: 1) organizacja zbytu — mleczarnia spółdzielcza, 2) poradnie żywieniowe, 3) pokazowe żywienie, 4) konkursy

higieny obór i produkcji mleka, 5) kółka kontroli obór itd.

Była tu więc wyraźna tendencja do oparcia pracy nauczania żywienia i organizacji hodowli o mleczarnie spółdzielcze. Tendencja ta przebiegała następnie coraz silniej na corocznie urządzanych w Ministerstwie Rolnictwa zjazdach hodowlanych, stale powracano do sprawy reorganizacji kontroli mleczności w tym duchu, aby silniejszy nacisk położony został na organizowanie poradni, na wciąganie coraz szerszych mas rolników do tej akcji i na ograniczanie istotnej (ściślej) kontroli mleczności do gospodarstw o charakterze hodowlanym.

30 listopada 1938 roku na zjeździe, zwołanym przez Ministerstwo Rolnictwa i poświęconym specjalnie sprawom kontroli mleczności i poradni żywieniowych, w ostatecznej formie została omówiona wymieniona akcja i zestawiono wyniki z dotychczasowej akcji, prowadzonej przez izby rolnicze. Okazało się, że prawie wszystkie izby prowadzą poradnie żywieniowe w mniejszym lub większym zakresie, rozwiązując to zagadnienie w różny sposób, zależnie od lokalnych warunków. Wytyczne konferencji w krótkości dadzą się streścić, jak następuje: 1) poradnie należy organizować przy mleczarniach spółdzielczych, wśród członków spółdzielni, 2) do pracy należy wciągnąć jak największą ilość rolników, 3) w finansowaniu tej akcji powinny brać udział poza izbami rolniczymi i samorządem terytorialnym także i mleczarnie i sami rolnicy, 4) pożądane jest tworzenie poradni, niezależnie od kół kontroli obór, choć to jest zostawione do uznania izb rolniczych, zależnie od miejscowych warunków, 5) kontrola obór powinna obejmować tylko gospodarstwa hodowlane, posiadające sztuki licencjonowane lub też posiadające materiał, nadający się w przyszłości do zapisania do związku. Pozwolę sobie poczynić pewne uwagi odnośnie prowadzenia poradni z własnej praktyki i rzucić garść przewidywań, co do przyszłości rozwoju tej akcji.

Nie ulega wątpliwości, że jak każde poczynanie, zmierzające do poprawy hodowli na terenie mniejszej własności, tak i poradnie żywieniowe nie wykazują i wykazywać nie mogą zbyt szybkiego rozwoju. Mimo najbardziej gorliwego zajęcia się tą sprawą musimy się liczyć z tym, że trudności są dość duże i to zarówno natury technicznej jak i finansowej. Trudności techniczne polegają na tym, że trudno jest znaleźć odpowiednią ilość chętnych rolników, którzy by

do poradni należeli. Jest to stara jak świat, znana u nas historia braku zamiłowania do hodowli bydła i ogólny niski poziom rolnictwa i hodowli. Z tego właśnie względu sprawa nauczania racjonalnego żywienia i produkcji mleka jako zabieg początkowy przy poczynaniach, zmierzających do podniesienia hodowli, jest tak ważna, ale jak tu przełamać niechęć rolników i jak zebrać potrzebną ich ilość, skupionych w rejonie mleczarni tak, aby praca asystenta kontroli (czy też t. zw. żywiciela) była należyście wyzyskana i żeby jak najmniej czasu tracił on na przejazdy.

Ideąlem byłoby, aby wszyscy dostawcy mleka do mleczarni spółdzielczej należeli do poradni przy mleczarni, ale załatwienie tej sprawy mogłoby nastąpić jedynie w drodze przymusu. W ten sposób poradziły sobie Niemcy, u nas takie załatwienie byłoby i niemożliwe i niewskazane. Pozostaje więc droga dobrowolnego zrzeszania hodowców; ale tu znów trafia się na niedoceniecie tej akcji nie tylko przez samych rolników, ale częstokroć też przez zarządy mleczarni.

Jest tu jedno ciekawe spostrzeżenie: drobny rolnik raczej chętniej należy do koła kontroli obór, niż do poradni. W pierwszym wypadku praca asystenta, który całą dobę spędza w gospodarstwie, więcej trafia mu do przekonania; z chwilą gdy ma sam zrobić próbny udój i zapisywać wyniki, asystent zaś prowadzący poradnię wpada do gospodarstwa, aby udzielić porad, ułożyć dawki paszy itd., wówczas gospodarz czuje się pokrzywdzony w stosunku do sąsiada, u którego prowadzona jest właściwa kontrola, a wytłumaczyć mu, że obora sąsiada ma lepsze bydło, licencjonowane itd., jest bardzo trudno. Tak więc najtrudniejsza sprawa to zdobycie odpowiedniej ilości członków poradni, mozolna i niewdzięczna praca, a zdobywanie drogą namawiania, szczególnie nie poparte należyłą opłacalnością produkcji mleka, nie może dać rezultatów. Miejscami niskie ceny mleka, a spółdzielnie nie zawsze dobrze prowadzone, nie mogą sprzyjać rozwojowi doradztwa żywieniowego. Dlatego właśnie w swoim planie hodowlanym (patrz wyżej) przewidziałem najpierw dobrze prosperującą mleczarnię, a dopiero później skupiające się koło niej wszelkie poczynania, zmierzające do poprawy żywienia, chowu itd.

Następną, a właściwie może najważniejszą będzie sprawa zdobycia odpowiednich funduszy. Jak wykazuje praktyka, fundusze izb rol-

niczych, względnie Ministerstwa via izby rolnicze, nie wystarczają. Propaganda swoje robi i mimo pewnych trudności akcja kontroli obór, połączona z doradztwem żywieniowym, rozwija się. Są izby, które wskutek trudności budżetowych muszą nawet pracę na tym odcinku kurczyć, co jest objawem wysoce niepożądanym. Poza izbami świadczą na ten cel częściowo wydziały powiatowe i minimalnie rolnicy. Minimalnie, gdyż ściąganie składek w wysokości 10—20 groszy od krowy miesięcznie (zależnie od zamożności gospodarstwa) natrafia na trudności. Jest lepiej, niż było, gdyż zasiłki izb, które dawniej wynosiły często całkowite etaty asystentów kontroli, stopniowo zostały zmniejszane, przy czym siłą rzeczy przrzucano świadczenia na rolników, względnie czerpano z innych źródeł. To jest objaw zdrowy i wskazany, rolnik nie może korzystać całkowicie z „darmochy” i trzeba go przyzwyczaić do tego, że zasiłek nie może być 100%owy, a przy tym gospodarz więcej sobie ceni każdą rzecz, o ile ponosić musi pewne świadczenia.

Jeżeli by akcja miała być prowadzona na większą skalę, to nie jest ona do pomyslenia bez udziału, t. j. bez zasiłków ze strony mleczarni. Jak dotąd świadczenia mleczarni są stosunkowo małe, raczej przypadkowe, nieunormowane. Na wspomnianym wyżej zebraniu w Ministerstwie Rolnictwa sprawa ta była poruszana, robione były próby „dogadania się” ze Związkiem Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P., zrzeszającym mleczarnie spółdzielcze. Nie można powiedzieć, żeby obrady były bezowocne; dały one pewne wyniki, ale nie rozstrzygnęły sprawy całkowicie. Rzecz w tym, że Związek nie może kategorycznie od mleczarni zażądać, może tylko zalecić wstawienie do budżetów pewnych sum na akcję doradztwa żywieniowego, a na to, żeby zarządy mleczarni uchwały sumy, potrzebne jest zrozumienie rzeczy. I tu zdaje się leży klucz zagadnienia. W zarządach mleczarni przeważają drobni rolnicy, nie zawsze zdający sobie sprawę z pożyteczności akcji, o której mowa, i z tego, że mleczarnie są zupełnie bezpośrednio zainteresowane akcją nauczania racjonalnego żywienia. Istnienie dobrych poradni i kół kontroli obór to przecież zwiększenie dostaw mleka i poprawa jego jakości! Mamy więc przed sobą do przekonywania nie tylko rolników — hodowców — producentów, ale i spółdzielców.

Spółdzielnie mleczarskie mogłyby okazać wielką pomoc nie tylko przez udzielanie zasił-

ków, ale również przez wzięcie na siebie roli ściągania opłat za kontrolę, czy doradztwo, mlekiem, wiemy bowiem, że rolnikowi trudno jest zapłacić nawet 15 groszy miesięcznie od krowy, ale chętnie da na ten cel litr mleka.

A teraz uwaga co do techniki samej pracy: nie wydaje mi się wskazane tworzenie oddzielnie poradni, oddzielnie zaś kół kontroli obór; to wprowadziłoby chaos w pracy i „deptanie sobie po piętach” dwóch pracowników: asystenta, objeżdżającego lepsze obory hodowlane i żywiciela, mającego pod opieką obory słabsze. Wydaje mi się wprost konieczne połączenie obu zagadnień w rękach jednego pracownika. Ma to na celu poza tym lepsze jego wyzyskanie, załatwiając bowiem kilka gospodarstw dziennie w pewnym ośrodku, gdzie dla wykonania próbnych udojów musi przebywać całą dobę, ma on dosyć czasu, aby odwiedzić i inne gospodarstwa w celu udzielenia porad.

Wyłącznie tylko poradnie możnaby organizować albo w okolicach, gdzie pracę dopiero się zaczyna i gdzie nie ma obór hodowlanych, wymagających ściślej kontroli, lub też w rejonie podmiejskim, gdzie nie ma warunków dla hodowli, a tylko dla produkcji mleka. Możliwy takie poradnie zorganizować przy kilku mleczarniach tytułem próby, obserwując, jak będą prosperowały. Poradnie takie będą wymagały specjalnie dobrych pracowników, lepszych nawet niż normalni asystenci kontroli, gdyż będą to

jakby instruktorzy. Trzeba sobie też zdawać sprawę, że skontrolowanie pracy takich „żywicieli” jest dużo trudniejsze, niż asystentów, gdyż nie mają oni tak ściśle określonych funkcji jak asystenci. Dobrze powiązana współpraca między powiatowymi towarzystwami rolniczymi, które przeważnie z ramienia izb rolniczych organizują kontrolę obór i poradnie, i między spółdzielczymi mleczarniami oraz połączenie zaś siłków pieniężnych może jedynie doprowadzić do objęcia akcją wspomnianą większej ilości rolników. Dobrze będzie, gdy na razie do poradni, względnie częściowo i do kontroli mleczności, będzie należało 400 — 500 krów; zależnie od wielkości gospodarstw mogą być odchylenia w obydwie strony, ale na ogół jeden pracownik większej ilości obsłużyć nie może, odwiedzając gospodarstwa tylko 1 raz w miesiącu, co uważać należy za minimum. Powyższe uwagi mają na celu przedstawienie trudności, na jakie organizacja poradni natrafia i wytłumaczenie, dla czego akcja ta nie rozwija się tak szybko, jakby się chciało. Zupełnie zrozumiała jest troska Ministerstwa Rolnictwa i dążenie do jak najszybszego rozwoju poradni, bo to jest jedyna droga do nauczenia rolnika racjonalnego żywienia, pielęgnacji krów i wychowu młodziży. Trzeba do tego dołożyć wszelkich starań, ale zbyt szybko i łatwo to nie pójdzie.

Inż. Józef Lewandowski

Wyniki kontroli mleczności w Polsce w r. 1937/38*)

Ergebnisse der Milchleistungskontrolle in Polen im J. 1937/38

Sprawozdanie niniejsze jest ósmym z kolei, które obejmuje zestawienie wyników z całej Polski.

W roku sprawozdawczym obserwujemy dalszy wzrost ilości krów kontrolowanych o przeszło 10.000. Mimo tak znacznego wzrostu nie osiągnęliśmy jeszcze stanu, jaki był przed ośmiu laty. Ogólna liczba krów w roku ostatnim wynosiła 105053,7, wówczas gdy w r. 1930/31 wynosiła 114141,1. To zwiększenie ilości krów kontrolowanych zawdzięcza się rozwojowi kontroli mleczności w oborach większej własności. Ilość obór większej własności powiększyła się o przeszło 300, a liczba krów o przeszło 10.000. W roku poprzednim było pod kontrolą obór

większej własności 2209 o przeciętnej rocznej liczbie krów 75545,7, a w roku ostatnim było 2521 obór i 86283,7 krów. Zatem w roku sprawozdawczym liczba krów kontrolowanych większej własności osiągnęła poziom dotychczas nie spotykany, przewyższając liczebnością nawet najpomysłniejszy pod tym względem rok 1930/31.

Wśród drobnej własności natomiast tak liczba obór jak i krów zmniejszyła się, mianowicie obór ubyło — 653, a krów — 503. W roku ostatnim liczba obór mniejszej własności, będących pod kontrolą, wynosiła 5441 przy przeciętnej liczbie krów 18770.

Z porównania ilości obór i krów, które ubyły, wnioskujemy, że były to obory, posiadające przeciętnie rocznie mniej niż jedną krowę. Zmiany te należy uważać za pożądane, ponie-

*) Artykuł ten stanowi wstęp wydawanego obecnie sprawozdania z działalności kółek kontroli obór w roku 1937/38.

waż w myśl uchwał, powziętych na konferencji odbytej w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, z obór mniejszej własności w kontroli mleczności należy utrzymać tylko te, które posiadają materiał kwalifikujący się do ksiąg bydła zarodowego, względnie takie obory, które mogą przyczynić się w krótszym okresie czasu do produkcji materiału zarodowego. Obory zaś posiadające gorszy materiał w krowach powinny, w myśl wspomnianych wyżej uchwał, wejść do grona obór obsługiwanych przez poradnie żywieniowe.

Co się tyczy wydajności mleka, to w porównaniu z rokiem poprzednim żadne zmiany nie nastąpiły, gdyż zmniejszenia tej wydajności o 17 kg nie można traktować jako różnicy poważnej. Procent zaś tłuszczu utrzymał się ściśle na poziomie roku poprzedniego. Wydajność mleka w roku sprawozdawczym wynosiła 3166 kg mleka przy 3,42% tłuszczu od wszystkich krów. Aczkolwiek procent tłuszczu nieznacznie podniósł się w obu grupach własności w ostatnim roku, lecz to się nie odbiło na ogólnej przeciętnej. Wydajność mleka w oborach mniejszej własności wykazała zwyżkę o 12 kg, w oborach większej własności obniżyła się o 46 kg, a wynosiła w pierwszych 2598 kg mleka przy 3,60% tłuszczu i w drugich 3290 kg mleka przy 3,40% tłuszczu.

Szczegółowe zestawienie ogólnych wyników za ostatnie 8 lat podane jest w tablicy 1.

krów, następne miejsce zajmuje Pomorze, gdzie liczba krów kontrolowanych powiększyła się o 900. Na Śląsku zaś prawie żadne zmiany nie nastąpiły (+ 70 sztuk), przy czym tutaj widzimy nieznaczne zmniejszenie ilości kontrolowanych obór mniejszej własności i zwiększenie ilości obór większej własności.

W Wielkopolsce i na Pomorzu przybyło krów pod kontrolę w obu grupach własności, aczkolwiek to powiększenie w liczbach oderwanych było większe w oborach większej własności.

Wydajność mleka pozostała bez zmian w Wielkopolsce i na Śląsku, natomiast spadła na Pomorzu o przeszło 100 kg. Tak samo widzimy lekki spadek procentu tłuszczu na Pomorzu i odwrotnie powiększenie w Wielkopolsce i na Śląsku. Wobec tego wśród województw zachodnich, jak w ogóle w Polsce, pod względem wydajności mleka pierwsze miejsce zajmuje Wielkopolska, drugie Śląsk i trzecie Pomorze, aczkolwiek te różnice nie są znaczne. Odnośne liczby przedstawiają się następująco: $3664 \times 3,34$; $3602 \times 3,33$ i $3509 \times 3,31$. Pod względem ilości krów kontrolowanych różnice są bardzo znaczne, przeciętna ilość krów w Wielkopolsce wynosiła 17244,9, na Pomorzu — 10657,2 i na Śląsku — 5306,9.

W Małopolsce zachodniej liczba krów kontrolowanych mniejszej własności zmniejszyła się o 80, natomiast obór większej własności pod kontrolę przybyło, wskutek czego liczba krów

Tablica 1. WYNIKI KONTROLI MLECZNOŚCI W POLSCE W CIĄGU OSTATNICH 8 LAT.

Ergebnisse der Milchleistungskontrolle in Polen im Verlaufe der letzten 8 Jahre.

Rok kontrolny Kontrolljahr	Liczba K. K. O. Anzahl der Kontrollver.	Mniejsza własność Kleingrundbesitz					Większa własność Grossgrundbesitz					Razem Zusammen				
		ilość Anzahl d.		wydajność Leistung			ilość Anzahl d.		wydajność Leistung			ilość Anzahl d.		wydajność Leistung		
		obór Herden	krów Kühe	mleka Milch kg	tłuszczu Fett kg	% tłuszczu Fett	obór Herden	krów Kühe	mleka Milch kg	tłuszczu Fett kg	% tłuszczu Fett	obór Herden	krów Kühe	mleka Milch kg	tłuszczu Fett kg	% tłuszczu Fett
1930/31	487	8832	29843,3	2433	86,67	3,56	2483	84298,1	3219	108,30	3,36	11315	114141,4	3022	102,73	3,40
1931/32	321	5031	16681,0	2494	88,43	3,54	2025	71823,9	3076	103,16	3,35	7056	88504,9	2967	100,39	3,38
1932/33	257	4338	11395,9	2548	90,18	3,54	1747	60285,3	3134	104,63	3,34	6085	71681,2	3041	102,33	3,36
1933/34	259	3547	11077,0	2584	91,26	3,53	1690	57581,5	3284	109,30	3,33	5237	68658,5	3171	106,40	3,35
1934/35	296	4611	13812,4	2586	92,42	3,57	1892	65141,7	3277	109,61	3,34	6503	78954,1	3156	106,61	3,38
1935/36	328	5867	18145,9	2567	92,10	3,59	1943	66818,1	3337	112,19	3,36	7810	84964,0	3172	107,88	3,40
1936/37	356	6094	19273,0	2586	93,06	3,59	2209	75545,7	3336	112,78	3,38	8303	94818,7	3183	108,78	3,42
1937/38	386	5441	18770,0	2598	93,41	3,60	2521	86283,7	3290	111,70	3,40	7962	105053,7	3166	108,45	3,42

Rozpatrywanie danych z terenu poszczególnych izb zaczniemy od zachodnich.

Wśród nich największym rozwojem pracy kontroli mleczności wyróżniają się: Wielkopolska Izba Rolnicza, gdyż na terenie jej działalności przybyło w ostatnim roku około 3000

kontrolowanych powiększyła się blisko o 1000. W Małopolsce wschodniej pod kontrolę przybyło krów mniejszej własności blisko 200, a większej własności przeszło 1400. W krakowskim wydajność mleka zmniejszyła się w obu grupach, przy czym w oborach większej własności stosun-

kowo więcej (—140 kg), procent tłuszczu zaś pozostawał prawie bez zmian.

W Małopolsce wschodniej spadek mleczności był mniej wyraźny w obu grupach, procent tłuszczu zaś obniżył się w oborach mniejszej własności o 0,04 i oborach większej własności o 0,01. Omówione zmiany w wydajności, wymienionych grup własności nie odbiły się prawie na przeciętnej ogólnej, aczkolwiek procent dość wyraźnie obniżył się (0,03). Przeciętna wydajność krów większej i mniejszej własności razem na terenie Krakowskiej Izby Rolniczej wynosiła $2849 \times 3,59$ i na terenie Lwowskiej — $3010 \times 3,63$. Przeciętna liczba krów w pierwszym wypadku wynosiła 5057,3, w drugim — 9762,8.

Na terenie 4 centralnych województw liczba krów pod kontrolą zwiększyła się o przeszło 3000 sztuk, a to zawdzięczając przede wszystkim powiększeniu się liczby krów kontrolowanych na terenie województwa warszawskiego. Tutaj przybyło pod kontrolę krów mniejszej własności przeszło 600 i około 1500 krów większej własności. Poza tym przybyło pod kontrolę większej własności w lubelskim około 1100, łódzkim, kieleckim — do 450 krów. W tych trzech ostatnich województwach liczba krów kontrolowanych mniejszej własności obniżyła się w łódzkim o przeszło 100 krów, lubelskim — o 300, kieleckim — o 650. W tych wypadkach, gdy zmniejszyła się liczba krów kontrolowanych — zwiększyła się wydajność mleka i cokolwiek spadał procent tłuszczu i odwrotnie przy zwiększeniu liczby krów pod kontrolę obniżyła się wydajność mleka i powiększał procent tłuszczu.

Zmiany te były jednak bardzo nieznaczne, tak że przeciętna wydajność z czterech centralnych województw zmniejszyła się o 27 kg mleka, a procent tłuszczu powiększył się o 0,02. W roku sprawozdawczym przeciętna wydajność na terenie województwa warszawskiego wynosiła: $3314 \times 3,37$ przy przeciętnej liczbie krów 18105,1; na terenie Łódzkiej Izby Rolniczej przeciętna liczba krów wynosiła 7696,3, które dały przeciętnie 3256 kg mleka przy 3,38 proc. tłuszczu, trzecie miejsce pod względem wydajności zajęła Kielecka Izba Rolnicza z przeciętną ilością krów 8540,2 o wydajności 3192 kg mleka i 3,32% tłuszczu, ostatnie miejsce w tej grupie województw zajmowało województwo lubelskie, na terenie tego województwa przeciętna liczba krów pod kontrolą w roku sprawozdawczym wynosiła 7628,2, a przeciętna wydajność równała się 2958 kg mleka o 3,47% tłuszczu. Zatem woj. lubelskie pod względem wydajności

mleka jest zbliżone do Małopolski, zajmując wśród omówionych czterech województw centralnych ostatnie miejsce pod względem wydajności mleka i pierwsze, jeżeli chodzi o zawartość tłuszczu.

Województwa kresowe razem z białostockim stanowią odrębną grupę województw, na terenie których kontrola mleczności jest mniej rozwinięta, a wydajność mleczna krów jest najniższa przy stosunkowo wysokim procencie tłuszczu.

Na terenie tych województw w roku sprawozdawczym obserwujemy nieznaczną zwyżkę krów pod kontrolą (około 500). Jak i w innych dzielnicach tak i tutaj powiększyła się liczba krów kontrolowanych, należących do większej własności, na Polesiu blisko o 500, Wileńszczyźnie o przeszło 300, Wołyniu o 250 i białostockim o przeszło 100; natomiast wśród drobnej własności liczba krów pozostała bez zmiany, co miało miejsce na Wileńszczyźnie, lub uległa zmniejszeniu: na Polesiu o 450, na Wołyniu o 250 i w Białostockim o około 80.

Co się tyczy wydajności mleka, to w porównaniu z rokiem poprzednim większe zmiany nie nastąpiły, natomiast w zawartości tłuszczu spotykały się stosunkowo duże różnice: w Białostockim w oborach mniejszej własności wydajność mleka powiększyła się o 80 kg, a procent tłuszczu o 0,05; w oborach większej własności mleczność spadła o 80 kg, procent tłuszczu zaś podniósł się o 0,02; na Polesiu wydajność mleka spadła mniej więcej o 100 kg w obu grupach własności, przy czym procent tłuszczu w oborach mniejszej własności pozostał bez zmian, w oborach zaś większej własności spadł o 0,04; na terenie Wileńskiej Izby Rolniczej mleczność wzrosła w obu grupach własności (mn. wł. + 100 kg, większa własność + 50 kg), procent tłuszczu pozostał prawie bez zmian; na Wołyniu zaznaczył się w obu grupach nieznaczny spadek mleczności (60 kg) i dość znaczny spadek procentu tłuszczu, bo o 0,04.

Przeciętna roczna liczba krów oraz wydajność na poszczególnych terenach przedstawiała się następująco: Białostocka Izba Rolnicza 2204 kg przy 3,79 tłuszczu, Poleska Izba Rolnicza 1986 kg \times 3,69, Wileńska Izba Rolnicza 2311 \times 3,64, Wołyńska Izba Rolnicza — 2429 \times 3,66. Jak w latach poprzednich nie spotykamy wyraźnych różnic na terenie województw kresowych, jak również w ramach poszczególnych województw między wydajnością krów mniejszej i większej własności.

Wyniki z poszczególnych izb rolniczych zestawione są w tablicy 2.

Przechodząc do rozpatrywania wydajności według ras musimy pamiętać, że uwzględnione zostały tylko krowy, które przez cały rok były pod kontrolą, że liczba tych krow w stosunku do przeciętnej liczby krow pod kontrolą wynosi

przedniego przedstawiają się następująco: krow nizinnych przybyło 14%, czerwonych polskich 13,6%, simentalskich 34%, bezrasowych ubyło 16%, przy czym jak powiedziałem wyżej, ubyło więcej krow mniejszej własności bezrasowych, bo 29% w stosunku do liczby tych krow z roku poprzedniego.

Tablica 2.

ZESTAWIENIE PRZECIĘTNEJ MLECZNOŚCI.

Milchleistung im Durchschnitt.

Izby Rolnicze Landwirtschafts- kammer	Liczba K. K. O. Anzahl der Kontrollver.	Mniejsza własność Kleingrundbesitz					Większa własność Grossgrundbesitz					Razem Zusammen				
		ilość Anzahl d.		wydajność Leistung			ilość Anzahl d.		wydajność Leistung			ilość Anzahl d.		wydajność Leistung		
		obór	krow	mleka	tluszczu	% tłuszczu	obór	krow	mleka	tluszczu	% tłuszczu	obór	krow	mleka	tluszczu	% tłuszczu
		Her- den	Kühe	Milch kg	Fett kg	% Fett	Her- den	Kühe	Milch kg	Fett kg	% Fett	Her- den	Kühe	Milch kg	Fett kg	% Fett
Pomorska	24	125	1220,1	3462	113,38	3,27	312	9437,1	3515	116,58	3,32	437	10657,2	3509	116,21	3,31
Wielkopolska	36	297	1852,4	2971	103,13	3,37	358	15392,5	3747	125,28	3,34	655	17244,9	3664	122,58	3,34
Śląska	13	125	911,5	3146	107,81	3,42	85	4394,3	3696	122,26	3,31	210	5305,8	3602	119,77	3,33
Razem	73	547	3984,0	3162	105,95	3,35	755	29223,9	3665	122,02	3,33	1302	33207,9	3605	120,09	3,33
Krakowska	26	906	1993,0	2291	89,67	3,91	99	3064,2	3212	110,60	3,44	1005	5057,3	2849	102,47	3,59
Lwowska	29	1581	2892,3	2590	98,60	3,81	192	6870,5	3187	113,90	3,57	1773	9762,8	3010	109,30	3,63
Razem	55	2487	4885,3	2469	94,97	3,85	291	9934,8	3195	112,91	3,53	2778	14820,1	2955	107,00	3,62
Kielecka	28	381	1155,5	2600	90,92	3,50	216	7384,7	3286	108,54	3,30	597	8540,2	3193	106,16	3,32
Lubelska	40	458	1473,9	2355	83,16	3,53	192	6154,3	3103	107,20	3,45	650	7628,2	2958	102,56	3,47
Łódzka	33	253	1218,5	2970	102,00	3,43	222	6477,8	3309	111,59	3,37	475	7696,3	3255	110,10	3,38
Warszawska	58	272	1806,3	2749	94,58	3,44	459	16298,8	3377	113,68	3,37	731	18105,1	3314	111,77	3,37
Razem	159	1364	5654,2	2663	92,49	3,47	1089	36315,6	3300	111,16	3,37	2453	41969,8	3214	108,65	3,38
Białostocka	21	273	1228,9	2217	86,28	3,89	65	1716,1	2195	81,31	3,70	338	2945,0	2204	83,38	3,79
Poleska	16	114	492,6	2041	76,72	3,75	48	1196,1	1964	72,06	3,66	162	1688,7	1916	73,42	3,69
Wileńska	47	465	1764,5	2028	76,75	3,78	191	6000,8	2394	86,28	3,61	656	7765,3	2311	84,13	3,64
Wołyńska	15	191	760,5	2277	87,64	3,85	82	1896,4	2190	89,45	3,59	273	2656,9	2429	88,93	3,66
Razem	99	1043	4246,5	2129	81,48	3,83	386	10809,4	2332	84,48	3,62	1429	15055,9	2275	83,63	3,68
Ogółem	386	5441	18770,0	2593	93,41	3,60	2521	86283,7	3290	111,70	3,40	7962	105053,7	3166	108,45	3,42

około 80% (80,4), wahając się na poszczególnych terenach od 70,6 (Polesie) do 85,4 (Białostockie). Ogólne wyniki z całej Polski dotyczące wydajności krow poszczególnych ras zestawione są w tablicy 3.

W porównaniu z rokiem poprzednim, w roku sprawozdawczym przybyło najwięcej krow nizinnych większej własności, bo około 7000, mniejszej własności przybyło zaś tylko 500. Krow rasy czerwonej polskiej przybyło około 1500, a w tym krow mniejszej własności tylko około 230. Liczba krow simentalskich powiększyła się o 800, z czego krow mniejszej własności około 200, liczba krow bezrasowych zmniejszyła się o przeszło 1300. Głównie zmniejszyła się liczba krow bezrasowych w kółkach kontroli obór mniejszej własności, mianowicie o 1200.

Zmiany, jakie zaszły w rasowym składzie krow w kółkach kontroli obór w odsetkach roku po-

Z przytoczonych liczb możemy wnioskować, że natężenie pracy było stosunkowo niewielkie na terenach, przeznaczonych dla hodowli bydła czerwonego polskiego i nizinnego, natomiast bardzo intensywnie prowadzona była praca na terenie przeznaczonym do hodowli bydła simentalskiego.

W liczbach zaokrąglonych możemy przyjąć, że na 105 tysięcy krow, które były pod kontrolą, krow rasy nizinnego znajdowało się 76,2 tysięcy, czerwonych polskich — 16,1 tysięcy, simentalskich — 4,0 tys. i bezrasowych — 8,7 tys. Przyjmując, że krow w posiadaniu rolników było 6,789 tys., a z tego w okręgach przeznaczonych dla hodowli bydła nizinnego — 2,445 tys., w okręgach hodowli bydła czerwonego polskiego 3,706 tys. i simentalskiego 533 tys., z łatwością obliczymy, że na terenach przeznaczonych dla hodowli bydła nizinnego znajdowało się pod

kontrolą 3,11% krów w stosunku do ogólnego pogłowia, w okręgach bydła czerwonego polskiego 0,43% i simentaliskiego — 0,8%. Z tych liczb niezbitnie wynika, że w okręgach hodowli bydła czerwonego polskiego praca kontroli mleczności najslabiej jest rozwinięta.

Tablica 3.

WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH RAS BYDŁA
W POLSCE.

Milchleistung d. einzelnen Rindviehrassen in Polen.

	Licencjonowane Herdbuchkühe			Nielicencjonowane Nichteingetrag. K.			Razem Zusammen		
	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka kg Milch	tluszczu % Fett	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka kg Milch	tluszczu % Fett	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka kg Milch	tluszczu % Fett
a) bydło rasy nizinnej Niederungsvieh									
Większa wł.	20951	3951	3,37	33506	3237	3,34	54457	3512	3,35
Mniejsza „	1527	3788	3,36	5223	2833	3,41	6750	3049	3,39
Razem Zusammen	22478	3940	3,37	38729	3183	3,35	61207	3461	3,36
b) bydło rasy czerwonej polskiej rotes polnisches Rindvieh									
Większa wł.	3065	2644	3,89	5204	2127	3,80	8269	2319	3,83
Mniejsza „	1322	2628	3,96	3361	2128	3,88	4683	2270	3,90
Razem Zusammen	4387	2639	3,91	8565	2128	3,83	12952	2301	3,86
c) bydło rasy simentalskiej simmentaler Vieh									
Większa wł.	545	3060	3,86	1305	2412	3,87	1850	2603	3,86
Mniejsza „	608	2883	3,91	752	2232	3,89	1360	2523	3,90
Razem Zusammen	1153	2967	3,89	2057	2346	3,87	3210	2569	3,88
d) bydło białogrzbiecie rückenscheckiges Vieh									
Większa wł.	42	2917	3,68	9	2528	3,54	51	2848	3,65
Mniejsza „	20	1975	4,01	15	1983	3,82	35	1979	3,93
Razem Zusammen	62	2613	3,79	24	2188	3,72	86	2494	3,77
e) bydło innych ras i bezrasowe übrige Rassen u. rassenloses Vieh									
Większa wł.							3997	2316	3,61
Mniejsza „							2993	2161	3,69
Razem Zusammen							6990	2250	3,64

Powyższe twierdzenie jest słuszne tak dla całego terenu państwa jak i dla poszczególnych dzielnic, względnie województw. Nie będę wchodził w szczegółowe rozważanie, dlaczego tak jest, nadmienię tylko, że dla hodowli bydła czerwonego polskiego przeznaczone są tereny gorsze pod względem warunków fizjograficznych lub tereny o niższym poziomie rozwoju rolnictwa, a co za tym idzie tereny, na których praca nad podniesieniem tak rolnictwa jak hodowli stoi na niższym poziomie.

W ramach poszczególnych ras w liczbach bezwzględnych przybyło pod kontrolę więcej krów nielicencjonowanych, w liczbach względnych, wyrażonych w odsetkach ilości krów odnośnych grup z roku poprzedniego, przyrost był prawie jednakowy.

Wydajność mleka krów nizinnych i czerwonych polskich pozostała prawie na poziomie roku poprzedniego, wykazując jednak nieznaczny spadek. I tak wydajność krów nizinnych obniżyła się o 36 kg, krów zaś czerwonych polskich o 54 kg. Procent tłuszczu w mleku krów nizinnych podniósł się o 0,01, krów zaś czerwonych polskich pozostał na tym samym poziomie jak w roku poprzednim.

Przeciętna wydajność 61207 krów nizinnych, które przez cały rok były pod kontrolą wynosiła 3461 kg mleka przy 3,36% tłuszczu. Przeciętna wydajność 12952 krów czerwonych polskich wynosiła 2301 kg mleka przy 3,86% tłuszczu.

Wydajność mleka krów simentaliskich spadła o przeszło 250 kg, a procent tłuszczu o 0,08, co jak przypuszczam tłumaczy się powiększeniem liczby kontrolowanych krów tej rasy. Przeciętna wydajność od 3210 krów tej rasy wynosiła 2569 kg mleka o 3,38% tłuszczu.

Jedynie u krów bezrasowych w roku sprawozdawczym znajdujemy nieznaczne powiększenie wydajności mleka, co nastąpiło wskutek usunięcia z kontroli mleczności około 1000 krów bezrasowych mniejszej własności.

Przeciętna wydajność od 6990 krów innych ras i bezrasowych wynosiła 2250 kg mleka o 3,64% tłuszczu.

W tablicach 4 i 5 zestawione są wydajności według ras dla poszczególnych izb rolniczych.

Rozpatrywanie tych tablic zaczniemy od liczebności krów, skupiając głównie uwagę na bydło nizinne i czerwone polskie jako więcej rozpowszechnione.

W oborach większej własności, z wyjątkiem terenu Łódzkiej Izby Rolniczej, gdzie stan liczebny krów rasy nizinnej, które przez cały rok były pod kontrolą prawie że się nie zmienił, obserwujemy wzrost i to czasem dość poważny, sięgający bowiem przeszło 2500 w Wielkopolsce, przeszło 1100 w warszawskim województwie; od 700 — 600 na Pomorzu, w Małopolsce wschodniej i zachodniej, Lubelszczyźnie, 400 — na Wileńszczyźnie, od 100 — 240 na Wołyniu, Śląsku, w woj. białostockim i kieleckim. Bardzo charakterystycznym objawem jest to, że w województwach białostockim i wołyńskim, przyrost krów nizinnych pod kontrolą jak zobaczy-

Tablica 4.

**WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH RAS BYDŁA
W OBORACH WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.**

 Milchleistung d. einzelnen Rindviehrassen
d. Grossgrundbesitzherden.

Izba Rolnicza Landwirtschafts- kammer	Licencjonowane Herdbuchkühe			Nielicencjonowane Nichteingetrag. K.			Razem Zusammen		
	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %

 a) bydło rasy nizinnej c. b.
schwarzb. Niederungsvieh

Pomorska	3288	3870	3,34	4310	3273	3,31	7598	3531	3,32
Wielkopol.	3972	3911	3,37	7879	3607	3,35	11851	3709	3,36
Śląska	1188	4245	3,30	1904	3468	3,30	3092	3766	3,30
Krakowska	662	4148	3,33	944	3278	3,33	1606	3637	3,33
Lwowska	1518	4122	3,26	1386	3344	3,24	2904	3751	3,25
Kielecka	2325	3865	3,33	2781	3006	3,30	5106	3397	3,31
Lubelska	1570	3911	3,46	2195	2949	3,38	3765	3350	3,42
Łódzka	1493	3929	3,42	2651	3066	3,33	4144	3377	3,36
Warszawska	4430	3924	3,41	7101	3122	3,36	11531	3457	3,37
Białostocka				257	2402	3,23	257	2402	3,23
Wileńska	445	3586	3,44	1684	2724	3,48	2129	2904	3,47
Wołyńska	60	3267	3,33	414	3066	3,34	474	3092	3,34
Razem i przecięt.	20951	3951	3,37	33506	3237	3,34	54457	3512	3,35

 b) bydło rasy czerwonej polskiej
rotes polnisches Rindvieh

Wielkopol.	87	3164	3,73	169	3073	3,82	256	3090	3,79
Śląska	76	3526	3,68	113	2923	3,63	189	3165	3,65
Krakowska	319	2639	3,99	477	2078	3,94	796	2203	3,96
Lwowska	381	2868	3,91	473	2118	3,59	854	2453	3,90
Kielecka	90	2800	3,67	398	2431	3,61	488	2499	3,63
Lubelska	413	2532	3,85	407	1906	3,80	820	2221	3,83
Łódzka	93	2992	4,00	158	2465	3,69	251	2660	3,80
Warszawska	308	2618	3,87	379	235	3,66	687	2475	3,76
Białostocka	325	2556	3,97	637	2004	3,86	962	2190	3,89
Poleska	292	2202	3,82	204	1784	3,80	496	2030	3,81
Wileńska	416	2595	3,93	1392	1973	3,81	1808	2116	3,84
Wołyńska	265	2607	3,90	397	2050	3,83	662	2273	3,86
Razem i przecięt.	3065	2644	3,89	5204	2127	3,80	8269	2319	3,83

 c) bydło rasy simentalskiej
simmentaler Vieh

Wielkopol.				135	3295	3,81	135	3295	3,81
Lwowska	510	3073	3,85	1080	2305	3,87	1590	2553	3,86
Wołyńska	35	2807	3,90	90	2367	3,94	125	2490	3,94
Razem i przecięt.	545	3060	3,86	1305	2412	3,87	1850	2603	3,86

 d) bydło biało-żółte
rückenscheckiges Vieh

Lubelska	17	3397	3,72	3	3083	3,65	20	3350	3,71
Poleska	25	2590	3,65	6	2250	3,48	31	2524	3,62
Razem i przecięt.	42	2917	3,68	9	2528	3,54	51	2874	3,65

 e) bydło innych ras i bezrasowe
übrige Rassen u. rassenloses Vieh

Śląska							218	3020	3,47
Kielecka							179	2387	3,38
Lubelska							337	2470	3,59
Łódzka							281	2914	3,44
Warszawska							641	3044	3,37
Białostocka							247	2143	3,60
Poleska							279	1963	3,67
Wileńska							1545	1858	3,77
Wołyńska							270	2154	3,63
Razem i przecięt.							3997	2316	3,61

Tablica 5.

**WYDAJNOŚĆ POSZCZEGÓLNYCH RAS BYDŁA
W OBORACH MNIEJSZEJ WŁASNOŚCI.**

 Milchleistung d. einzelnen Rindviehrassen
d. Kleingrundbesitzherden.

Izba Rolnicza Landwirtschafts- kammer	Licencjonowane Herdbuchkühe			Nielicencjonowane Nichteingetrag. K.			Razem Zusammen		
	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %	liczba krów Anzahl d. Kühe	wydajność mleka Milch kg	tluszczu Fett %

 a) bydło rasy nizinnej c. b.
schwarzb. Niederungsvieh

Pomorska	561	3875	3,30	485	2932	3,25	1046	3438	3,28
Wielkopol.	61	3660	3,28	1601	2914	3,36	1662	2942	3,36
Śląska	102	3814	3,21	285	3182	3,33	387	3348	3,30
Krakowska	23	3837	3,28	64	3461	3,28	87	3560	3,28
Lwowska	137	3830	3,50	234	2810	3,54	371	3187	3,52
Kielecka	134	3694	3,31	531	2764	3,48	665	2952	3,44
Lubelska	104	3692	3,37	468	2309	3,51	572	2560	3,48
Łódzka	178	3924	3,40	733	2867	3,46	911	3073	3,45
Warszawska	227	3561	3,49	805	2746	3,42	1032	2925	3,44
Wileńska				6	3500	3,18	6	3500	3,18
Wołyńska				11	3614	3,43	11	3614	3,43
Razem i przecięt.	1527	3788	3,36	5223	2833	3,41	6750	3049	3,39

 b) bydło rasy czerwonej polskiej
rotes polnisches Rindvieh

Śląska	79	3288	3,67	68	2912	3,60	147	3114	3,64
Krakowska	606	2514	4,00	1022	2100	3,93	1628	2254	3,96
Lwowska	89	2548	3,95	481	2281	3,87	570	2323	3,88
Kielecka	32	2266	3,79	187	1799	3,65	219	1860	3,70
Lubelska	40	2363	3,95	155	2208	3,78	195	2250	3,81
Warszawska	19	2645	3,78	108	2449	3,68	127	2478	3,70
Białostocka	176	2847	4,09	560	2141	3,95	736	2310	3,99
Poleska	58	2500	3,81	72	1750	3,92	130	2085	3,87
Wileńska	83	2654	3,99	378	2064	3,88	461	2170	3,90
Wołyńska	140	2721	3,90	330	2017	3,87	470	2227	3,88
Razem i przecięt.	1322	2628	3,96	3361	2128	3,88	4683	2270	3,90

 c) bydło rasy simentalskiej
simmentaler Vieh

Lwowska	608	2883	3,91	752	2232	3,89	1360	2523	3,90
---------	-----	------	------	-----	------	------	------	------	------

 d) bydło biało-żółte
rückenscheckiges Vieh

Poleska	20	1975	4,01	15	1983	3,82	35	1979	3,93
---------	----	------	------	----	------	------	----	------	------

 e) bydło innych ras i bezrasowe
übrige Rassen u. rassenloses Vieh

Śląska							220	2786	3,60
Kielecka							114	2034	3,57
Lubelska							474	2614	3,60
Łódzka							68	3015	3,56
Warszawska							318	2489	3,51
Białostocka							312	2019	3,78
Poleska							219	2010	3,73
Wileńska							1092	1919	3,66
Wołyńska							176	2386	3,87
Razem i przecięt.							2993	2161	3,69

my niżej nie ustępował przyrostowi bydła czerwonego polskiego w woj. wołyńskim, a w białostockim nawet znacznie go przewyższał.

Krów nizinnych licencjonowanych przybyło stosunkowo mniej.

Pod tym względem wyróżnia się woj. warszawskie, gdzie liczba krów licencjonowanych zwiększyła się o przeszło 850, następnie przybyło 450 krów w Wielkopolsce, około 300 — w województwie kieleckim i Małopolsce wschodniej, od 100 — 200 — na Wileńszczyźnie i w województwach łódzkim i lubelskim. Nieznaczne zmiany in plus miały miejsce na Pomorzu, Śląsku i Małopolsce zachodniej.

W oborach włościańskich ogólna ilość krów nizinnych pod kontrolą powiększyła się w Wielkopolsce (+431), w woj. warszawskim (+335), na Pomorzu (+136) i woj. krakowskim (+35). Na terenie innych województw liczba krów nizinnych pod kontrolą nieznacznie się zmniejszyła z wyjątkiem województwa kieleckiego (240), gdzie spadek był dość znaczny.

Krów licencjonowanych mniejszej własności większa ilość przybyła na terenie województwa warszawskiego (+96), na innych zaś terenach zmiany były nieznaczne.

(c. d. n.).

Wł. Szczekin Krotow.

Przegląd piśmiennictwa

E. J. Roberts. *Postęp w suszeniu traw*. (Progress in grass drying). The Farmer and Stockbreeder. May. 3. 1938.

Fabrykacja w Anglii suszonej trawy na siano i na ewentualną mączkę ze świeżej młodej zielonki (jako treściwa pasza pełnowartościowa) stale się rozwija. W przeszłym roku było do 70 suszarni na farmach w W. Brytanii. Obecnie liczba ich wzrosła do 90. Są już pewne praktyczne spostrzeżenia tak co do techniki suszenia, jak i co do użycia suszonych zielonek różnego gatunku i okresu cięcia w dawkach pokarmowych.

Autor podsumowuje wyniki swoich obserwacji, stwierdzając, że koszty produkcji (1000 kg) suchej zielonki były o jeden funt szterling wyższe niż to kalkulowano.

A więc autor mówi, że suszenie sztuczne daje korzyść, ale tylko przy umiejętnym postępowaniu, przy czym zysk jest na ogół niewielki.

Również pewne niespodzianki otrzymano ze skarmianiem zielonek dla bydła rogatego. Mianowicie były wypadki, że krowy musiały stopniowo przyzwyczaić się do suszonych mielonych zielonek, oraz że nie konsumowały więcej niż 10 funtów (4 kg) na sztukę dziennie. Autor jednak uważa to za kwestię przyzwyczajenia, mając na uwadze przykłady z kuchem palmowym, też nie od razu chętnie zjadany przez bydło.

Co do przyszłości sztucznego suszenia zielonek, to autor stwierdza że niewątpliwie jest ten sposób znacznym sukcesem w prowadzeniu gospodarstwa rolnego w obecnych czasach, uniezależniając farmera od deszczu, dając paszę więcej wartościową niż siano, zawierającą sole mineralne i witaminy. Ale szerokie rozpowszechnienie będzie możliwe przy fabrykacji na większą skalę tj. przy wprowadzeniu drierów (suszarek) większej pojemności. Tylko drier, który jest w stanie wyparować 1800 ang. funtów wody przez godzinę i ewentualnie dać odpowiednią ilość suchej zielonki, zawierającej około 30% wody i który by w sprzedaży kosztował z kompletną instalacją 400 funtów (około 11.000 złotych), może przyczynić się do szerokiego rozpowszechnienia w Anglii sztucznego suszenia siana. Zdaje się, że najkorzystniejszy dla ilości

suszonej zielonki jest sprzęt w samym początku kwitnienia.

Naturalnie sprawa sztucznego suszenia jest aktualna w Anglii przede wszystkim wobec drożyzny robotnika (około 1 zł. 25 gr za godzinę pracy w polu według ustawy). W naszych warunkach może być ciekawe tylko zagadnienie mielonych, suszonych lucern i koniczyn jako cennych namiastek pasz treściwych.

R. P.

Richter K. i Herbst J. — *Wpływ żywienia odgoryczoną i nieodgoryczoną wyką na wydajność oraz zawartość tłuszczu w mleku krów*. (Die Einwirkung der Verfütterung unbehandelter und entbitterter Wickenkörner auf Menge und Fettgehalt der Milch von Kühen). Biedermanns Zbl. 9 (1937) 32.

Ziarno wyki (*vicia sativa*) posiada znany specyficzny gorzki smak, tak że skarmianie większych ilości ziarna nastęrcza pewne trudności. Celem pracy było wypróbowanie, czy stosunkowo prostymi zabiegami, przez działanie pary wodnej, nie da się usunąć substancji gorzkich, a następnie wykazanie w doświadczeniu żywieniowym, czy i w jakim stopniu odgoryczanie wyki wpływa na skarmianie oraz wydajność mleka i zawartość tłuszczu.

Odgoryczenie wyki polega na moczeniu ziarna przez 3 godziny w wodzie, przy czym ziarno powiększa swą zawartość wody o 25%, a następnie parowaniu ziarna w uprzednio nagrzanym parniku w temp. 95—105° C w ciągu 10 minut. Procentowa zawartość substancji odżywczych w ziarnach odgoryczonych nie różni się od zawartości tych substancji w ziarnie normalnym, natomiast ilość kwasu pruskiego przez parowanie obniża się o 35%.

Doświadczenia żywieniowe przeprowadzali autorzy na 9 krowach wysoko mlecznych, którym podawano obok normalnej karmy dodatek 3 kg wyki odgoryczonej, wysuszonej na powietrzu, oraz dla porównania taką samą ilość wyki nie odgoryczonej.

W ostatecznych wnioskach stwierdzają autorzy, że ziarno wyki odgoryczone wykazuje wprawdzie pewną popra-

wę smaku, skarmianie jednak wyki odgoryczonej, w ilościach do 3 kg dziennie na krowę, nie wywiera widocznego wpływu na apetyt zwierząt, ani też na wydajność mleka czy zawartość w nim tłuszczu.

Sk.

Ivar Johansson. Rozmnażanie się lisów srebrnych. (Reproduction in the silver fox. Annals of the Agricultural College of Sweden. Vol. 5, 1938. pp 179—200.

Szwedzka hodowla lisów srebrnych stoi bardzo wysoko, niemniej jednak, jak słusznie pisze Johansson, hodowla zwierząt futerkowych w ogóle nie dosięgła jeszcze tego poziomu, na jakim stoi hodowla zwierząt domowych, posiadająca bogatą praktykę i literaturę w odniesieniu do wszystkich dziedzin i zagadnień hodowlanych.

Autor przeprowadzał badania dwoma metodami: statystycznie, opierając się na danych uzyskanych od hodowców drogą ankiety, i metodą bezpośrednich obserwacji i doświadczeń. Dane statystyczne obejmowały materiał składający się z 2035 samic umieszczonych na 116 farmach. Wyniki uzyskane metodą statystyczną streszczamy poniżej.

W danym sezonie kopolacyjnym 88% samic zostało pokryte, lecz tylko w 75% ciąża zakończyła się normalnym miotem. U 8% całej ilości samic objawy rui nie wystąpiły w ogóle. Z pokrytych samic 11,5% nie zostało zapłodnionych, a 3,1% poroniło. Średnia liczba młodych na jeden miot wynosiła 4,52 z średnim odchyleniem (σ) 1,35 (Niemcy — 3,94, Norwegia — 4,35). Śmiertelność wśród szczeniąt osiąga 15,24%, przy czym 60% wszystkich strat przypada na pierwszy tydzień życia. Okres kopolacyjny trwa od początku stycznia do końca mniej więcej marca, przy czym najwyższa częstość połączeń przypada na połowę lutego. U młodych samic częściej niż u starszych zdarzały się wypadki niepłodności, z wiekiem matki wielkość miotu nieco wzrasta, a śmiertelność wśród młodych maleje. W odniesieniu do wielkości miotu warunki zewnętrzne odgrywają dużą rolę. Długość ciąży, określona na podstawie 587 przypadków, wynosi średnio $51,99 \pm 0,036$, z średnim odchyleniem 0,88 dnia. Normalna zmienność leży w granicach 49,35 — 54,63 dni. Ani liczba młodych w miocie, ani wiek nie mają wpływu na długość ciąży. Stosunek płci w tydzień po urodzeniu wynosi 52,93 osobników męskich do 40,07 \pm 1,002 żeńskich. Cyfry te są bardzo podobne do odpowiednich cyfr u psa.

Bardzo często w szwedzkich farmach używa się jednego samca do pokrywania kilku samic, przy czym jeden samiec wystarcza na 10 samic. Sezon kopolacyjny samców trwa od 1—55 dni. Przerwa 11—20 dni między kolejnymi parzeniami nie posiada żadnego wpływu na płodność samców i nie zmniejsza procentu zapłodnień.

W drugiej części autor podaje wyniki badań anatomicznych przeprowadzonych na materiale 12 samic, przysyłanych mu w tym celu przez hodowców. Głównym zadaniem tych badań było określenie czasu, jaki upływa pomiędzy pierwszym wystąpieniem objawów rui a momentem owulacji. Przy tej sposobności starał się autor określić ilość pękniętych pęcherzyków Graafa. Ubocznym celem było zbadanie zachowania się i losu plemników wewnątrz żeńskich organów rozrodczych.

U samicy nr. 1, zabitej w 24 godziny po wystąpieniu pierwszych objawów rui, a pokrytej na 4 godziny przed zabiciem, znaleziono jeden jajnik wybitnie większy od drugiego, wraz z 4 pęcherzykami Graafa, w drugim jajniku znaleziono tylko jeden pęcherzyk, jednak żaden z tych pęcherzyków nie uległ pęknięciu. Plemniki znaleziono nawet w górnej części rogów macicy, jednak nie stwierdzono ich obecności w tubach Fallopiusa. Autor przypuszcza, że nasienie zostaje wprowadzone podczas aktu kopulacji wprost do wnętrza macicy, podobnie jak to ma miejsce u szczurów. Z innych przypadków zbadanych przez autora zasługuje na przytoczenie przypadek nr. 3. Samica ta według planu miała być pokryta w dwa dni po wystąpieniu rui, lecz nie przyjęła samca. Została zabita na dzień następny i w jajnikach jej znaleziono już (5+4) corpora lutea. Johansson wnosi z tego, że ruja rozpoczęła się wcześniej niż zaobserwowano. W dalszych 9 przypadkach samice znajdowały się w stanie pozorowanej ciąży. Ośm z nich nigdy nie wykazywało żadnych objawów rui. U wszystkich znaleziono dobrze rozwinięte corpora lutea w jajnikach, co świadczy, że jednak proces owulacji u nich nastąpił, prawdopodobnie przy bardzo słabych objawach rui.

Według poglądów doświadczonych hodowców, okres rui trwa u lisic od 4—5 dni. Badania autora nie całkowicie wyjaśniły kwestię, w jakim czasie po wystąpieniu objawów rui następuje owulacja.

Dalej ciekawy jest fakt, że plemniki w 15 minut po zakończeniu aktu kopulacji docierają już do przednich końców rogów macicy.

Dla praktycznych hodowców ważne jest, że owulacja może wystąpić bez żadnych widocznych objawów rui. Odnosi się to zwłaszcza do zwierząt, które bądź to z powodu złego stanu odżywiania, bądź to z jakich innych powodów znajdują się w złej kondycji. Niewątpliwie niepłodności wywołanej tymi przyczynami (niedostrzegalnie przebiegająca ruja) zapobiega w dużym stopniu trzymanie pojedynczych samic razem z samcem. Stąd dawne zdanie hodowców praktyków o wyższości monogamii w hodowli lisów znajduje w tych doświadczeniach eksperymentalną podstawę i wyjaśnienie.

H. S.

Z instytucyj i zrzeszeń hodowlanych

ZJAZDY INSPEKTORÓW OW CZARSTWA
W R. 1938.

Organizowane rokrocznie z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zjazdy inspektorów owczarstwa, w których udział biorą również przedstawiciele sfer naukowych i hodowcy, mają za zadanie, obok omówienia kwestyj sprawozdawczych i programowych, przedyskuto-

wanie aktualnych zagadnień z dziedziny nauki i praktycznej hodowli, oraz spraw związanych z organizacją i techniką pracy. Zjazdy te urządzone są kolejno przez poszczególne izby rolnicze i z reguły mają w programie zwiedzenie ciekawszych ośrodków pracy w terenie. W roku ubiegłym gospodarzami zjazdów były: w dn. 13—15.VI — Lwowska, a w dn. 23—24.XI — Pomorska Izba Rolnicza.

Zjazd czerwcowy rozpoczęto w Dublinach od części referatowej. Porządek dzienny obejmował: referat doc. Wł. Hermana: „Prace Stacji Oceny skór kozuchowych w Dublinach”; ref. inż. St. Jełowickiego: „Wzorce owiec mięsno-wełnistych”; ref. inż. St. Czernego: „Prace Izby Rolniczych w zakresie owczarstwa w r. 1937/38. oraz zamierzenia na r. 1938/39”.

Powołana do życia w r. 1936 z inicjatywy ś. p. prof. Różyckiego Stacja Oceny skór kozuchowych zajęła się w pierwszym okresie swego istnienia kompletowaniem odpowiedniej aparatury. Brak pierwowzorów nastęrczał w tym względzie poważne trudności. Szereg aparatów musiano specjalnie dla celów Stacji konstruować. Obecnie aparatura jest prawie kompletna, a Stacja w ostatnim półroczu przeprowadziła już badania kilkudziesięciu skór całki ciemnych, wrzosówek i świniarek ciemnych. Badania dotyczyły przewodnictwa cieplnego, przewiewności, wytrzymałości rzemienia na ścieranie i rozerwanie, oraz elastyczności rzemienia. Jako wstępne badania określa się wagę i powierzchnię każdej skóry. Niezależnie od wymienionych badań stacja wyprobowuje najwłaściwsze metody wyprawy dla poszczególnych typów skór. W przyszłości zamierzone są badania gęstości rozmieszczenia, oraz siły osadzenia i ścieralności włosa, struktury i składu loków, spilśnienia, wytrzymałości rzemienia w szwach, oraz badania histologiczne.

W ożywionej dyskusji podkreślono zadowolenie z uruchomienia tego rodzaju placówki, oraz wyrażono uznanie dla jej dotychczasowej aktywności. M. i zwrócono również uwagę na konieczność oparcia się o materiał badawczy, pochodzący od zwierząt zdrowych, wiadomego pochodzenia i jednakowo żywionych (dostawcy i zakłady doświadczalne, czołowe owczarnie i koła hodowców). Skóry powinny pochodzić możliwie z jednego terminu uboju, a pod względem odrostu okrywy i wieku odpowiadać optymalnym warunkom dla danego typu skór. Powyższe postulaty umożliwią wyciąganie miarodajnych wniosków i przeprowadzanie obiektywnych porównań. Nadsyłany materiał winien być zaopatrzony w dokładną konsygnację. Pożądane jest opracowanie ostatecznej ogólnej wyprawy skór, które byłoby podawane w wynikach badań (np. w formie punktacji). Szybsze wyniki pracy osiągnie stacja przy zastosowaniu zasady kolejnego opracowywania poszczególnych typów owiec kozuchowych. Na dalszym planie przewidzieć należy badania skór owiec runnych. Pożądane byłoby umożliwienie prowadzenia obserwacji nad praktycznym użytkowaniem skór ocenionych laboratoryjnie.

Po referacie dr Hermana zebrani zwiedzili urządzenia stacji, zaznajamiając się z aparaturą, oraz techniką wykonywania badań.

Inż. Jełowicki przedstawił projekt wzorców owiec mięsno-wełnistych, opracowany przez komisję powołaną przez Ministerstwo Rolnictwa i R.P. Projekt ten w pierwszej części obejmuje zasadniczy podział owiec według kierunku użytkowego, następnie omawia wymagania odnośnie pokroju i wełny poszczególnych typów owiec mięsno-wełnianych.

Wyniki przeprowadzonej dyskusji powierzone referentowi do zreasumowania na zjeździe jesiennym.

Referat sprawozdawczy i odczyt inż. Czernego zobrazował, na tle analizy sytuacji koniunkturalnej i zmian w liczebności pogłowia, wyniki pracy nad podniesieniem owczarstwa, osiągnięte w r. 1937/38 oraz przedstawił wytyczne dalszej pracy. Referat ten ujęty w formę artykułu za-

mieściliśmy oddzielnie w numerze styczniowym „Przeglądu Hodowlanego”.

W następnych dniach uczestnicy zjazdu zaznajomili się ze stanem prac w zakresie owczarstwa na terenie powiatu stryjskiego (Libochora, Żupanie) i turnańskiego (Jawora, Ilnik), zwiedzając zorganizowane pokazy materiału hodowlanego Kół Hodowców Owiec, oraz wykonanych, w wyniku odbytych kursów, wyrobów trykotarskich i białoskórniczych. Wysłuchano również referatów insp. A. Skoczyłasa na temat organizacji i rozwoju prac w zakresie owczarstwa na terenie Lwowskiej Izby Roln., oraz pp. Ha-wranka i Hohendorfa, ujmujących zagadnienie w odniesieniu do zwiedzanych terenów. Na pokazach objaśnienia udzielali kierownicy Kół Hodowców Owiec.

Na zjeździe listopadowym w Toruniu przedyskutowano ostatecznie sprawę wzorców owiec mięsno-wełnistych. Zagadnienie to stanowi zbyt obszerny temat, by można go było omówić w ramach niniejszego sprawozdania. Mamy nadzieję, że zostanie ono w niedalekiej przyszłości szczegółowo omówione na łamach naszego pisma.

Na zjeździe tym zakomunikowano również o opracowaniu wstępnego projektu wzorców owiec kozuchowych. Projekt zostanie rozesłany do wypowiedzenia się zainteresowanym izbom rolniczym.

Z kolei dr Z. Zabielski w ciekawym referacie przedstawił wyniki doświadczeń nad uszlachetnianiem owiec krajowych kierunku mięsno-wełnisteo, jako dalszy ciąg referatu, wygłoszonego na zjeździe wileńskim w r. 1937. Obecny referat dotyczył kwestii poprawy okrywy, w którym to względzie dodatnio wykazało się potomstwo po trykach ras Cotentin i Charmoise, ujemny zaś — a w każdym razie wątpliwy wpływ wywarł tryk holstzyn. Referat ilustrowany był kilkunastu nadzwyczaj przejrzystie opracowanym wykresami. Doświadczenia te są w dalszym ciągu kontynuowane, przy czym podjęto nowe krzyżówki świniarek białych i karnówek trykami ras Kent, Berrichonne i Hampshire, zaniechano zaś krzyżówki z Charmoise'm, która mimo poprawy figury i jakości wełny — dała znaczną obniżkę strzyży.

W drugim dniu zjazdu zwiedzono owczarnie zakładu doświadczalnego w Kończewicach, gdzie demonstrowano wyniki krzyżówki owiec pomorskich z trykami rasy holstzyńskiej i Berrichonne. Przeprowadzona wspólna bonitacja porównawcza kilku matek i ich potomstwa wykazała że zarówno pod względem poprawy wełny, jak i figur potomstwo po Berrichonne jest lżejsze.

W Kończewicach prof. Moczarski wygłosił referat na temat roli czynników ewolucyjnych w kształtowaniu ustroju zwierzęcego i cech użytkowych, oraz możliwości wykorzystania tych czynników w pracach selekcyjno-hodowlanych.

Na zakończenie zjazdu zwiedzono owczarnię p. Waligóry w Papowie Biskupim. W pięknie rozplanowanej pracy owczarnia ta stosuje dopływ krwi rasy Ile de France dla uzyskania wczesności dojrzewania oraz pogrubienia figur i wełny meryno-prekosów (kojarzenie meryno-prekosów z trykiem Ile de France i nawrót w następnym pokoleniu do krycia trykiem meryno-prekosem). Sądząc z uzyskanych wyników, Papowo osiągnęło zamierzony cel, zachowując dobre wyrównanie i szlachetność wełny.

Pobyt w Papowie wyczerpał program zjazdu listopadowego.

WIADOMOŚCI TARGOWE

Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej*)
Zwierzęta żywe oraz wytwory pochodzenia zwierzęcego

		T o n y			T y s i ą c e z ł o t y c h		
		Grudzień	Styczeń —	Grudzień	Grudzień	Styczeń —	Grudzień
		1938	1938	1937	1938	1938	1937
Przywóz do Polski							
Konie	sztuk	1	19	70	1	138	351
Bydło rogate	"	5	24	17	3	32	65
Trzoda chlewna	"	70	226	32	16	38	28
Owce	"	31	34	484	16	17	58
Wywóz z Polski							
Konie	"	249	12.468	14.020	165	5.683	5.203
Bydło rogate	"	895	16.259	19.194	162	5.216	7.305
Trzoda chlewna	"	25.233	265.710	229.734	4.300	39.822	29.314
Owce	"	—	3.138	6.794	—	115	245
Kury	"	57.731	579.855	395.658	145	1.413	827
Gęsi	"	72.506	964.109	848.844	423	6.084	5.432
Mięso oprócz szynek i polędwic wieprzowych — świeże, solone i mrożone:							
a) wieprzowe	ton	2.012	16.951	12.730	3.324	27.529	20.885
b) wołowe	"	—	108	30	—	125	31
c) cielęce	"	—	313	630	—	288	634
d) baranie	"	56	678	608	97	1.087	1.001
e) końskie	"	220	1.246	1.255	94	549	445
Bekony	"	2.087	21.484	21.364	4.329	47.660	45.614
Szynki peklowane	"	—	1,5	57	—	2	125
Szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu hermetycznym	"	1.680	17.181	19.165	4.696	50.170	59.610
Szynki i polędwice wieprzowe w opakowaniu niehermetycznym	"	24	346	511	62	792	1.010
Peklowane polędwice, ozory, gammon, schab, boczek, łopatka itp.	"	241	2.332	2.555	437	3.685	4.152
Słonina, sadło, smalec	"	6	1.141	3.120	10	1.240	4.789
Konserwy mięsne oprócz osobno wymienionych	"	249	8.338	3.729	507	14.725	7.253
Kury bite	"	100	836	1.211	206	1.603	1.909
Jaja	"	531	29.092	26.379	892	39.437	33.890
Masło	"	284	13.193	8.109	717	31.607	18.923
Sery	"	5	228	592	6	413	1.073
Włosie zwierzęce	"	6	74	88	46	565	638
Szczecina	"	15	242	317	245	3.892	4.165
Pierze i puch	"	272	2.031	2.108	1.529	9.624	10.624

Ceny bekonów w Anglii

Za 1 ctw w szylingach. 1 ctw = 0,508 q.

	13.I	27.I	10.II
Duńskie	87 — 95	92 — 100	92 — 100
Szwedzkie	86 — 90	92 — 96	92 — 96
Holenderskie	83 — 90	89 — 96	89 — 96
Polskie	78 — 84	84 — 90	84 — 90
Litewskie	78 — 84	82 — 90	82 — 90

NABIAŁ. Rynki krajowe

Warszawa. Hurtowe notowania wg Komisji Nabiałowej

Masło 1 kg w hurcie: od dn. 18.I do dn. 4.II	
Wybor. w drobn. opak.	3,30 3,50
Deserowe	2,90 3,10
Solone mleczarniane	2,80 3,00
Osełkowe	2,40 2,60

Ceny pasz treściwych

Notowania Giełdy Zbożowej. Cena za 100 kg w złotych

	16.I	30.I	14.II
Parytet wagon Warszawa			
Otręby żytnie	10,75	10,50	10,25
" pszenne grube	12,75	12,50	12,50
" " średnie	11,75	11,50	11,50
Makuchy lniane	23,75	23,75	23,75
" rzepakowe	15,50	15,50	15,50
" słonecznikowe 40-42%	23,75	23,75	22,75
Śrut sojowy 45%	—	—	24,25

Rynki zagraniczne. LONDYN

Jaja za dużą setkę w szyling.:	28.I	11.II
angielskie standartowe.	17,0	13,6
holenderskie brunatne	10,3—14,6	10,0—13,9
polskie		

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz pasz**)

za 100 kg w złotych na Giełdzie Warszawskiej

Rok i miesiąc	Bydło rogata—żywa waga	Trzoda chlewna—żywa waga	Mleko	Masło	Otręby żytnie	M a k u c h y		Siano***)	Ziemniaki***)	Jęczmień***)
						lniane	rzepakowe			
r. 1938 grudzień	67,00	95,00	20,00	320,00	10,23	21,75	14,00	5,16	3,11	13,82

*) „Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej” — Grudzień 1938 r.

**) „Wiadomości Statystyczne” (ceny hurtowe żywności) Nr. 2 — 1939 r.

***) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 3 — 1939 r.

Ceny miejscowe płacone producentom *)

	W O J E W Ó D Z T W O								POLSKA
	Warszawa	Łódź	Lublin	Wilno	Poznań	Toruń	Kraków	Lwów	
r. 1938 grudzień									
wieprz żywa waga za kg	0,84	0,85	0,82	0,80	0,83	0,83	0,86	0,78	0,82
mleko za litr	0,15	0,17	0,16	0,18	0,13	0,13	0,17	0,16	0,17
jaja za 10 sztuk	2,18	2,29	1,80	1,85	2,12	2,19	2,04	1,68	1,90
owce rzeźne za sztukę	18,00	16,00	14,00	14,00	22,00	22,00	17,00	13,00	16,00

Stosunek ceny produktów hodowli do cen pasz

r. 1938 grudzień	Stosunek ceny żywej wagi bydła rogatego do ceny					Stosunek ceny żywej w. trzody chlew. do ceny		Stosunek ceny mleka do ceny					Stosunek ceny masła do ceny				
	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	jęczmienia	ziemiaków	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków	otrab żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepakow.	siana	ziemiaków
	6,53	3,08	4,78	12,98	21,54	6,87	30,55	1,95	0,92	1,43	3,87	6,43	31,28	14,71	22,85	62,01	102,89

Bydło rogate, trzoda chlewna i owce

Targowisko miejskie w Poznaniu

Giełda Mięсна w Warszawie

	Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi			Ceny w zł. za 100 kg żywej wagi	
	24.I	7.II		21 i 23.I	4 i 6.II
W o ł y:			W o ł y:		
pełnomięsiste, wytuczone, nieoprężane	60—66	62—68	a) mięsne	82—89	78—89
mięsis. tuczone, do lat 3-ch	48—56	50—58	b) inne	71—80	73—77
„ „ starsze	42—46	44—48	II kl. średnio opasione: a) mięsne	66—67	64—72
miernie odżywione	34—38	36—40	b) inne	56—65	58—62
B u h a j e:			III kl. mało opasione: a) mięsne	53—55	53—56
wytuczone, pełnomięsiste	58—64	60—66	b) inne	—	46—52
tuczone, mięsiste	48—54	50—56	Krowy: I kl. dobrze odżywione		
nietuczone, dobrze odzyw.	40—46	42—48	a) mięsne	80—90	78—86
miernie odżywione	34—38	36—40	b) inne	64—78	68—77
K r o w y:			II kl. średnio odżywione a) mięsne	61—63	63—67
wytuczone, pełnomięsiste	60—66	62—68	b) inne	55—59	57—62
tuczone, mięsiste	46—56	48—58	III kl. mało opasione: a) mięsne	52—55	51—55
nietuczone, dobrze odzyw.	40—42	42—44	b) inne	41—51	40—50
miernie odżywione	20—30	22—30	Byczki: dobrze opasione	—	—
J a ł o w i c e:			średnio opasione: a) mięsne	—	—
wytuczone, pełnomięsiste	60—66	62—68	b) inne	—	—
tuczone, mięsiste	46—56	50—58	mało opasione: a) mięsne	51	46
nietuczone, dobrze odzyw.	42—46	44—48	b) inne	—	—
miernie odżywione	34—38	36—40	B u h a j e: I kl. dobrze opasione		
M ł o d z i e ż:			a) mięsne	69—74	72—76
dobrze odżywiona	34—48	36—40	b) inne	63—68	65—70
miernie odżywiona	30—32	32—34	II kl. średnio opasione: a) mięsne	57—61	60—64
C i e ł e t a:			b) inne	57	59
najprzedniejsze tuczone	80—86	82—90	III kl. mało opasione: a) mięsne	53—55	—
tuczone	68—76	72—80	b) inne	—	43
dobrze odżywione	58—66	62—70	J a ł o w i c e: I kl. dobrze opasione	—	—
miernie odżywione	46—56	46—60	II kl. średnio opasione	—	—
O w c e:			B u k a t y: pełnomięsiste	—	—
I. gatunek	—	64—70	małomięsiste	—	55
II. gatunek	56—60	56—60	C i e ł e t a: ekstra powyżej 60 kg	100—105	88—110
III. gatunek	—	—	I kl. pełnomięsiste powyżej 40 kg	71—96	77—85
Ś w i n i e:			„ „ poniżej 40 „	70—75	—
pełnomięsiste od			II kl. małomięsiste powyżej 30 „	65	60—76
120—150 kg ż. w.	101—104	107—110	„ „ poniżej 30 „	—	—
„ 100—120 „	96—100	104—106	O w c e: pełnomięsiste młode		
„ 80—100 „	92—94	100—102	i maciorki	62	—
mięsiste ponad 80 „	86—90	94—96	małomięsiste	—	—
maciory i późne kastraty „	80—90	92—100	wychudzone	—	—
			Ś w i n i e: słoninowe powyż. 180kg	106—107	108
			„ „ powyżej 150 „	101—105	102—107
			„ „ poniżej 150 „	91—100	98—101
			mięsne powyżej 110 kg	92—95	94—97
			„ „ od 80—110 „	87—91	88—93
			wychudzone	—	36—38
			Bydło wychudzone	37—40	—

*) „Wiadomości Statystyczne” (ceny miejscowe płacone producentom) Nr. 2 — 1939 r.

ADRES REDAKCJI: W-wa, Kopernika 30, II p. pokój 205. Tel. 8.84-56. ● ADRES ADMINISTRACJI: W-wa, Kopernika 30 V p. pokój 528, telefon 2.88-60. Przekaz PKO „Życie Rolnicze” nr 486, przekaz rozrachunkowy Warszawa I nr 165. Warunki prenumeraty wraz z tygodnikiem „Życie Rolnicze”: miesięcznie zł 2.-, kwartalnie zł 6.- półrocznie zł 12.-, rocznie zł 24.-, zagranicą zł 3.- miesięcznie.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Przedruk dozwolony tylko za podaniem źródła.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca z ramienia Związku Izb i Organizacyj Roln. R. P. — Zygmunt Kmita.
